Nr. 164 (z dod. por.). Dnia 15 czerwca. Sroda. Dnia 3 (15) czerwca 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz, garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutrzejszą uroczystość Bożego Ciała obchodzić będą wszystkie kościoły tutejsze całotygodniowemi uroczystemi nabożeństwami. Ze względu jednak, iż z kościoła archikatedralnego św. Jana wyjdzie procesja zaraz po sumie, która rozpocznie się o godzinie 11-ej przed południem, we wszystkich innych kościołach suma odprawioną będzie wcześniej, tak, ażeby duchowieństwo i bractwa mogły uczestniczyć w uroczystym obchodzie procesji z tegoż kościoła. Sumę i procesję celebrować będzie JE. ks. arcybiskup Popiel.

— Tegoż dnia, o ile pogoda posłuży, wyjdą jeszcze procesje:

o godzinie 5-ej po południu:

z kościoła św. Aleksandra do ołtarzy, przystrojonych na placu Trzech Krzyży, przy ulicach: Wiejskiej i Instytutowej i w alejach Ujazdowskich;

o godzinie 6-ej po południu:

z kościoła Wszystkich Świętych do ołtarzy, mieszczących się przy ulicach: Twardej, Marjańskiej, Pańskiej i na placu Grzybowskim—i

z kościoła św. Antoniego (po-reformackiego) do ołtarzy, wzniesionych przy ulicy Senatorskiej.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) suma wyjdzie jutro o godz. 9½ zrana, w czasie której członkowie arcybractwa Nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu przystąpią gremjalnie do komunji św. W ciągu całej oktawy uroczystości Bożego Ciała codziennie odprawianą będzie suma o godz. 9½ zrana z wystawieniem N. Sakramentu do końca nieszporów.

— W kościele św. Trójcy (po-trynitarskim) dzisiejszemi nieszporami rozpoczyna się uroczyste nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w ciągu całej oktawy, lecz *bez odpustu*. W dniu jutrzejszym odbędzie się procesja w obrębie kościoła.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 5-ej po południu, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione będzie nabożeństwo ku uczczeniu lat Chrystusa Pana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W czasie pobytu w Nancy prezydenta Carnota zaszła mniej na razie zauważona wymiana „dokumentów dyplomatycznych" pomiędzy reprezentacją państwa i kościoła we Francji. Biskup Turinaz z Nancy, któremu świeżo przedtem zawieszono wypłatę pensji za naruszenie władzy biskupiej, odmówił zaproszenia na bankiet, który odbyć się miał w dniu 5-ym b. m. ku czci bawiącego w mieście rzeczonem Carnota. Turinaz odmówił swego przybycia na ucztę, manifestując przytem bierny opór przeciw przedstawicielowi świeckiej władzy zaniechaniem wszelkiego przyozdobienia pałacu biskupiego, w swej codziennej nagości odbijającego zbyt wymownie wobec malowniczego lasu flag różnobarwnych, które zdobiły w owych dniach świątecznych Nancy.

Dzienniki republikańskie pragnęły pokryć ten dysonans milczeniem, dziękując z tendencyjną skwapliwością biskupowi za słowa powitalne (wątpliwej zresztą lojalności), wygłoszone do Carnota. Aby żadnej dwuznaczności nie dopuścić, biskup Turinaz ogłosił teraz list, w którym udziału swego w bankiecie odmówił. List opiewa:

„Do prezydenta rzeczypospolitej! Mam zaszczyt uwiadomić pana o odebraniu zaproszenia, jakie mi przesłać raczyłeś na bankiet w prefekturze, odbyć się mający d. 5-go b. m., o godzinie 7½ wieczorem. Od czasu, jak zostałem biskupem, obrałem za zasadę nie przyjmować zaproszeń na żadne uczty w obrębie mojej djecezji, chyba tylko u duchownych i to w bardzo rzadkich i wyjątkowych okolicznościach. Od lat dwudziestu nigdy od tej reguły nie odstąpiłem. Ubolewam żywo nad tem, iż z szczególniejszego jeszcze względu na stosunki, w jakich obecnie się znajduję, i na położenie, jakie mi stworzono wobec rządu, odstąpić od zwyczaju przyjętego nie mogę.

Racz przyjąć, p. prezydencie wraz z wyrazem ubolewania zapewnienie mojego szacunku.

† *Karol Franciszek*, biskup z Nancy."

Konwent republikański w Minneapolis wybrał ostatecznie na wniosek Mac Kinleya dzisiejszego prezydenta Unji, Harrisona, kandydatem do tej godności na dalszych lat cztery. Blaine doznał drogiego rozczarowania i żałuje już dziś zapewne optymistycznej pochopności, z jaką zrzekł się urzędu ministra spraw zewnętrznych Unji, aby mógł podstawić nogę Harrisonowi, który, wybierając go swoim ministrem, położył w nim snadź zaufanie. W d. 21-ym b. m. w Chicago zbiera się konwent demokratyczny, celem zamianowania kandydatów z łona tego znowu stronnictwa.

I tutaj współzawodniczy dwóch mężów stanu: dawniejszy prezydent demokratyczny Stanów Zjednoczonych, Grover Cleveland, zapisany w najlepszej pamięci u swoich wyborców, i wpływowy w stronnictwie Hill. Zdaje się, że pierwszy ma większe widoki. Na sejmikach poszczególnych Stanów, na których wybierano delegowanych do przyszłotygodniowego konwentu w Chicago, albo zalecono w formie stanowczych instrukcyj delegatom głosować za Clevelandem, albo wyrażono przynajmniej w tym duchu życzenie. Ostatecznie zmierzą się najprawdopodo-

U ŹRÓDŁA.

Z upoważnienia autora przedruk z Bibljoteki Warszawskiej.

Jestem wczorajszym studentem i mój dyplom doktora filozofji jeszcze nie zasechł — to prawda. Nie posiadam także ani stanowiska, ani majątku. Cała moja fortuna składa się z dość lichego dworku z ogrodem i kilkuset rubli dochodu — rozumiem więc, że mi odmówili ręki Toli — ale oni mnie przytem sponiewierali.

I dlaczego? Com ja takiego uczynił? Oto przyniosłem, jak na dłoni, serce ogromnie uczciwe i powiedziałem tak: „Dajcie mi ją, a ja wam będę najlepszym synem i do śmierci się wam nie wypłacę — ją zaś będę na ręku nosił, kochał i ochraniał."

Prawda, żem wypowiedział to głupio, nie swoim głosem, jąkając się i nie mogąc tchu złapać. Wyście jednak widzieli, że duszę z siebie wyciągam, że mówi przezemnie uczucie takie, jakiego się codzień na świecie nie spotyka i, jeśliście nawet postanowili odmówić, to czemu nie odmówiliście, jak ludzie dobrzy, mający trochę miłosierdzia w sercu, tylko sponiewieraliście mnie.

Wy niby chrześcjanie, wy niby idealiści, zkąd mogliście wiedzieć, co ja uczynię, wyszedłszy od was po takiej odmowie? Kto wam powiedział, że sobie w łeb nie strzelę, raz dlatego, że nie będę mógł żyć bez niej, a powtóre, że taki rozbrat między tem, co się głosi jako zasada, a między postępkami w życiu, taki faryzeizm i takie kłamstwo w głowie mi się nie pomieści? Czemu nie było wam ani przez sekundę mnie żal? Przecie i mnie nawet nie godzi się deptać bez przyczyny, przecie i mnie szkoda! Możebym i ja, gdyby nie wy, czegoś dokazał na świecie. Młody jestem, prawie student, bez majątku, bez stanowiska — dobrze! Ale, widzicie, mam przed sobą przyszłość — i dalibóg — nie wiem, dlaczegoście w nią napluli.

Te lodowate twarze! to wzgardliwe oburzenie!... Parę dni temu, anibym przypuścił, że ci ludzie potrafią takimi być: — „Mieliśmy pana za uczciwego człowieka, a pan nas podszedłeś, pan nadużyłeś naszego zaufania" — oto słowa, któremi cięli mnie przez twarz, jak szpicrutą. Na chwilę przedtem winszowali mi tak serdecznie dyplomu, jakbym był ich synem — i dopiero, gdym pobladłszy ze wzruszenia, powiedział im, co mi było największym bodźcem w pracy, serdeczność i uśmiechy zgasły, twarze im skrzepły, powiało od nich mrozem — i pokazało się, żem „nadużył ich zaufania."

I tak mnie zgnębili, odurzyli, zdeptali, że przez chwilę i mnie samemu zdawało się, żem uczynił coś haniebnego i że ich istotnie podszedłem.

Ale jakim sposobem? Co to jest? Kto tu kogo zawiódł i kto gra rolę nędznika? Albom ja zupełnie oszalał, albo w tem, że ktoś kocha uczciwie i chce oddać duszę, krew, pracę, niema nic podłego. Jeśli wasze oburzenie było prawdziwe — to kto tu głupiec?

Ach! — i na tobie się zawiodłem, ja, którym tak na ciebie liczył. Oni mi powiedzieli: „— Jesteśmy pewni, że córka nasza w niczem pana nie upoważniła do takiego kroku." — Oczywiście, nie zaprzeczyłem. I przyszła potem ta „córka", z całą bezdenną biernością dobrze wychowanej panny, i wyjąkała ze spuszczonemi oczyma, że nawet nie rozumie, zkąd mi przyszła myśl podobna.

Nie rozumiesz? Posłuchaj mnie panno Tolu: nie powiedziałaś mi, że mnie kochasz — prawda! Nie mam rewersu z twoim podpisem, a choćbym go miał, tobym go nie pokazał. Ale powiem ci tylko tyle: jest jakaś sprawiedliwość, jest jakiś trybunał — wszystko jedno gdzie — czy gdzieś nad chmurami, czy w ludzkiem sumieniu, wobec którego musisz zeznać: tego człowieka zawiodłam, tego człowieka się zaparłam, tego człowieka wydałam na upokorzenie i na nieszczęście.

Nie stało ci odwagi, czy serca? — nie wiem, tylko żeś mnie zawiodła okropnie. Kocham cię jeszcze, nie chcę ci złorzeczyć, ale widzisz, gdy chodzi o zatracenie lub o ratunek człowieka, to trzeba mieć odwagę, trzeba, żeby prawość i kochanie były większe od strachu. Inaczej jest się powodem, że komuś belki mozolnie wznoszonego domu spadają na głowę. To przytrafiło się i mnie. Całą moją przyszłość budowałem na ślepej wierze w twoją miłość i pokazało się, żem budował na piasku, bo ci w stanowczej chwili zbrakło odwagi, bo mając wybór między złym humorem twoich rodziców a moją niedolą, wybrałaś moją niedolę.

Gdybyś mi w tem rozbiciu została taką, za jaką cię miałem, byłoby mi teraz lżej, miałbym pociechę i nadzieję. Czy ty wiesz, że wszystko, com od kilku lat robił, robiłem przez ciebie i dla ciebie? Pracowałem istotnie jak wół, nie dosypiałem po nocach, podostawałem jakieś medale i dyplomy, tobą żył, przez ciebiem oddychał, o tobie myślał. I oto teraz pustka przedemną, w której wyje smutek, jak pies. Nie pozostało mi nic.

Ciekawym, czy ci to choć raz do głowy przyjdzie?

Ale pewno rozsądni rodzice wytłumaczą ci, że ja jestem student i że to jest moja głupia egzaltacja. Co do studenta, gdybym nim jeszcze naprawdę był, mógłbym odpowiedzieć, jak szekspirowski Szajlok: „zali nie jesteśmy ludźmi takimi, jak i wy? jeśli nas zakłujecie, czy nie płynie z nas krew, a jeśli nas skrzywdzicie, czy nie płyną nam łzy?" To wszystko jedno. Kimkolwiek ktoś jest, nie wolno go krzywdzić. Moja egzaltacja, głupia czy nie głupia, również nie upoważnia nikogo do znęcania się nademną. Dobrze, że się już ten nasz dzisiejszy świat, ta wielka, bezduszna budowa, złożona z głupoty, kłamstwa i hypokryzji, rysuje i rozpada, bo niepodobna na nim żyć. Ja teraz mam sobie oto czas; zostałem psu na pociechę doktorem filozofji, więc, jako filozof, zastanawiam się nad rozmaitemi ludzkiemi stosunkami, które się świeżo tak gruntownie na mnie odbiły. Wam, ludziom tak zwanym rozsądnym, dość na tem, gdy wynajdziecie puste słowo, czczą nazwę na rzecz, a że tam ktoś kark skręci przez rzecz samą — mniejsza z tem. Egzaltacja! Co mi za pociecha z nazwy, kiedy mi to skręca wnętrzności? Co mi pomożecie waszym słownikiem? Wy przytem odmawiacie prawa istnienia wszystkiemu, czego nie odczuwają wasze stępiałe nerwy. Gdy wam zęby wypadną ze starych szczęk, przestajecie wierzyć w ból zębów. Według was, reumatyzmy to istotnie

bniej w listopadzie Harrison imieniem republikanów i Cleveland imieniem demokratów o prawo zamieszkania w rezydencji waszyngtońskiego „Białego domu”.

Zeszłoroczny ferment w sferach pracujących Barcelony, który tlił przez całą zimę, wybuchnął znowu od tygodnia gorętszym płomieniem w mieście tem, drugiem z kolei po Madrycie na półwyspie iberyjskim. Koleje i wielkie przędzalnie w sąsiednim centrum przemysłowem San Martin de Provensals dały pobudkę do wybuchu, który wywołał ogłoszenie stanu oblężenia i zamknięcie wszystkich fabryk. Także i Calahorra, miasto osławione urodzeniem Quintiljana w prowincji Logronio, zachowało się się w sposób gorszący. Biskup katolicki tego miasta leży chory skutkiem napaści tłumu, uzbrojonego w kamienie.

Wedle najświeższych zapewnień, wybory do parlamentu angielskiego rozpocząć się mają w d. 2-im lipca. Trudno w to uwierzyć, skoro jeszcze niema dekretu, rozwiązującego dzisiejszą izbę gmin. Na dni najbliższe zapowiadają mowę programową byłego sekretarza stanu dla Irlandji, a obecnie pierwszego lorda skarbu Balfoura; będzie to program unji liberalnej. Na podanie przez parnellistę Harringtona antiparnellistom ręki do czasowego zawieszenia broni na tej podstawie, iż żadna ze zwaśnionych frakcyj nie będzie stawiała kandydatur w okręgach, stanowiących własność drugiej, odpowiedziano z obozu Mac Carthyego odmownie. Chory przeto spadkobierca idei Parnella, Redmond, powstać musiał z łoża choroby, aby co prędzej rozpocząć przygotowania do wielkiej kampanji, która rozstrzygnąć ma, czy frakcja parnellowska jest organizmem jeszcze żyjącym, czy już trupem. Zdaje się, że partja Mac Carthyego odniesie walne zwycięztwo nad pogrobowcami człowieka, który nie miał szczęścia pozostawienia godnego swoich zdolności dziedzica.

Br. Z.

Miesiąc teatralny.

W ubiegłym miesiącu maju na przedstawieniach w teatrach warszawskich było ogółem 38,408 osób czyli przecięciowo po 1,236 co wieczór.

W ciągu tego miesiąca wznowiono w teatrze Wielkim opery: „Wolny strzelec” Webera i „Lohengrin” Wagnera.

Pierwszą odśpiewano 2 razy wobec 1,357 słuchaczy, na drugiej, również dwa razy wykonanej, było 804 osób.

Na 4 przedstawienia złożyły się: opera Mascagniego „Rycerskość wieśniacza”, M. Gawalewicza „Perła”, balet „Wieszczka lalek”, oraz 2-gi akt opery „Linda z Chamounix”.

Oprócz wspomnianych resztę widowisk wypełniły opery: „Żydówka” wykonana 3 razy, „Halka”, „Faust„ i „Lukrecja Borgia” odśpiewane po razie, poemat dramatyczny Byrona „Manfred” grany raz jeden, wreszcie wznowiony w dniu 29-ym t. m. balet „Pan Twardowski”, na którym było 469 osób.

Znaczną część przedstawień a mianowicie 13, w teatrze Wielkim w ciągu miesiąca maja wypełniły występy gościnne trupy włoskiej Andrea Maggi, które zgromadziły ogółem 6,551 widzów.

Ogólna liczba osób obecnych na przedstawieniach w teatrze Wielkim w ciągu tegoż miesiąca wynosiła 16,603, co przecięciowo wypada po 572 na wieczór.

Przez 2 dni teatr Wielki był nieczynny.

Największą liczbę osób a mianowicie 1,028 zgromadziło widowisko złożone z „Rycerskości wieśniaczej”, „Perły” i „Wieszki lalek” w dniu 1-ym maja (niedziela); najmniej zaś (242) było na operze „Lohengrin” w ostatnim dniu miesiąca.

W teatrze Letnim wystawiono w ciągu maja 2 nowości, a mianowicie w dn. 11-ym sztukę A. Konara „Bankruci”, graną 11 razy, oraz w dn. 28-ym komedję Al. Bissona „Rodzina Pont-Biquet” powtórzoną 4 razy z rzędu.

Resztę przedstawień wypełniły następujące sztuki: dramat Guy de Maupassanta „Musotte'a” grany 3 razy, komedja: „Małżeństwo Apfel” K. Zalewskiego, „Teść” A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego, oraz „Kłopoty pana Travetti” Viktora Bersezio, wykonane po 2 razy, „Oj mężczyźni” K. Zalewskiego, „Bawidełko” E. Lubowskiego, „Miód kasztelański” J. I. Kraszewskiego i „Dwór w Władkowicach” Z. Przybylskiego po razie, wreszcie dramat Jasieczyka „Lena” odegrany raz jeden.

Na przedstawieniach tych było ogółem 11,518 osób czyli po 372 przecięciowo co wieczór.

Najwięcej osób (903) zgromadziło się dnia 15-go maja (niedziela) na 5-tem przedstawieniu „Bankrutów”; najmniej, bo zaledwie 84 przyciągnęło widowisko w d. 5-ym t. m., na które złożyły się „Musotte'a” i „Grajek”.

Repertuar teatru Nowego w ciągu tegoż miesiąca wypełniły następujące sztuki: wodewil „Miss Helyet” grany 18 razy, krotochwila Al. Bissona „Kacyk koko” wystawiona po raz pierwszy 21-go maja i grana 8 razy, wreszcie krotochwile: „Profesor moralności” (4 razy), „Dom warjatów” (raz) i operetka K. Zellera „Ptasznik z Tyrolu” wykonana raz jeden.

Na przedstawieniach w teatrze Nowym było ogółem w ciągu maja 10,287 osób, czyli po 333 co wieczór.

Najwięcej (674) zgromadziło się w d. (22-im niedziela) na 2-iem przedstawieniu „Kacyka koko”, najmniej (181) było na wodewilu „Miss Helyet” w dn. 28-ym t. m.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż ministerjum finansów zwróciło się do 20-tu najwybitniejszych firm cukrowniczych z propozycją przysłania ich reprezentantów na zjazd lipcowy, na którym poruszona ma być kwestja opracowania taryf od przewozu cukru na całej sieci kolejowej w obrębie państwa. Zjazd, w którym przyjmą nadto udział przedstawiciele komitetów giełdowych i kolei rządowych, odbędzie się prawdopodobnie d. 3-go lipca w lokalu rady spraw taryfowych przy departamencie kolejowym ministerjum finansów.

= *Russk. wied.* donoszą, iż istnieje projekt ustanowienia kontroli nad operacjami Banku państwa i jego oddziałów.

= *Grażdanin* donosi, iż, według pogłosek, powstał projekt przyznania rejentom praw służby państwowej.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum oświaty postanowiło przyjąć udział w projektowanej w Petersburgu w r. 1893-cim wystawie hygienicznej. Dział hygieny szkolnej składać się będzie z następujących grup: 1) gmach szkolny i jego otoczenie; 2) hygiena wykładów szkolnych i środki pomocnicze; 3) rewizja lekarsko-sanitarna uczniów; 4) choroby szkolne i ich profilaktyka i 5) literatura hygieny szkolnej.

= Według informacyj dzienników petersburskich, Towarzystwo ochrony zdrowia w Petersburgu poruszyło kwestję zbadania, o ile domieszki, używane do zabarwiania likierów i wszelkich nalewek, odpowiadają swemu celowi ze względu na zdrowie konsumentów.

= Według doniesienia dzienników petersburskich, niezależnie od reorganizacji istniejącej szkoły rzemieślniczej w Łodzi, fabrykanci tameczni występują do ministerjum oświecenia z prośbą o otwarcie w Łodzi szkoły początkowej technicznej, zorganizowanej na wzór istniejących w Niemczech t. z. Werkmeisterschule, a mającej za zadanie przygotowywanie majstrów fabrycznych.

= Zarządzający ministerjum finansów delegował, jak donosi *Warsz. Dniewn.*, redaktora *Wiestn. finans.*, p. Fiedorowa, do różnych punktów handlowych Królestwa Polskiego, centralnych i zachodnich gubernij

---

coś poważnego; reumatyzmy naprawdę bolą, ale miłość to tylko egzaltacja. Ilekroć o tem myślę, jest we mnie dwóch ludzi: jeden — ten wczorajszy student, który w imię nowych czasów chce bić obuchem w głupotę ludzką, drugi — człowiek głęboko pokrzywdzony, któremu się chce kląć i łkać. Tak nie można żyć. Dość mamy tego idealizmu w słowach, a utylitaryzmu w czynach. Przychodzi taki czas, w którym albo trzeba stosować postępki do zasad, albo mieć odwagę wygłaszania zasad, równie cynicznych, jak postępki. Bóg jeden wie, ile razy słyszałem od rodziców Toli, że majątek nie stanowi szczęścia, że charakter więcej jest wart od bogactwa, że spokój sumienia jest najwyższem dobrem. Tak? A oto ja mam i trochę charakteru, i wiele pracy, i spokojne sumienie, i młodość i miłość — a jednak wyrzucili mnie z tem wszystkiem za drzwi; gdybym zaś dziś wygrał na loterji pół miljona — jutro oddaliby mi ją z radością. Jutro przyszedłby tu jej ojciec i otworzyłby mi ramiona — jak Bóg na niebie!

Kto chce być kupcem, niechże choć umie rachować, ale wy, ludzie niby trzeźwi, nawet i tego nie umiecie. Ta wasza trzeźwość, ten wasz rozsądek prowadzi was do złudzeń. Nie umiecie rachować — słyszycie! Nie mówię tego w gorączce, to nie są żadne dziwactwa. Miłość jest, istnieje, więc trzeba ją uznać jako rzeczywistą wartość. Gdyby przyszedł jaki genjalny matematyk, obliczyłby ją wam na pieniądze — i dopiero wzięlibyście się za głowy, co to za bogactwo. To jest rzecz tak pozytywna, tak samo realna, tak samo niezbędna w życiu, jak pieniądze. Rachunek jest prosty: życie tyle jest warte, ile w niem jest szczęścia, a przecież to jest ogromny kapitał, niewyczerpane źródło szczęścia. To się równa zdrowiu i młodości. A wam takie proste rzeczy w głowie się nie mieszczą. Powtarzam raz jeszcze: nie umiecie rachować! Miljon jest wart miljon i ani grosza więcej; wam zaś się zdaje, że prócz tego wart jest tyle, ile wszelkie inne dobro życia. Wskutek tej omyłki, błąkacie się w świecie zupełnie sztucznym, nie widzicie rzeczy we właściwych proporcjach i mylicie się co do cen. Wy jesteście romantycy, tylko wasz romantyzm jest płaski, bo pieniężny, i prócz tego szkodliwy, bo łamie i psuje życie nietylko ludziom, którzy was nie obchodzą, ale waszym własnym dzieciom.

Toli byłoby dobrze ze mną; byłaby szczęśliwa! Ale jeśli tak, to czego więcej chcecie? Nie mówcie mi, że onaby i sama mnie odepchnęła. Gdyby nie to, że wychowaniem zabiliście w niej wszelką samodzielność, wszelką wolę, szczerość i odwagę, nie siedziałbym teraz samotny z pękającą od bólu głową. Nikt Toli nie patrzył tak w oczy, jak ja — i nikt nie wie lepiej, co czuła i jakąby była, gdybyście jej duszy nie otruli.

A teraz straciłem i ją, i razem z nią wiele innych rzeczy, któremi się żyje, jak chlebem, a bez których się umiera. Oj, wy niedoszli moi rodzice, i ty moja stracona żono! chwilami przypuszczam, że chyba nie zdajecie sobie sprawy, coście zrobili ze mną, bo inaczej przysłalibyście jeszcze po mnie. Niepodobna, żeby nie było wam mnie żal...

Co mi z wyrzutów! Słuszność po mojej stronie. To wszystko, com napisał, jest ścisła prawda, ale ta prawda nic powróci mi Toli.

I w tem jest przepaść — bo mi się w głowie nie może pomieścić, jakim sposobem słuszność i prawda mogą się na nic nie przydać. A mnie to wszystko na nic, zupełnie na nic! Świat przecie ma być tak samo zorganizowany, jak umysł ludzki — więc zkąd ten rozbrat? Jeśli jest inaczej, to trzeba wiecznie żyć własną kołowacizną. — Nie mogę pisać dłużej.

Po długim czasie biorę się znów do pióra. Niech rzeczywistość mówi sama za siebie — ja tylko opowiem poprostu, co się stało. Wyjaśnienie przyszło dopiero po całym szeregu zdarzeń, więc i spisuję je tak, jak następowały, zanim sam mogłem zrozumieć przyczyny.

Rano, nazajutrz po owym dniu klęski, przyszedł do mnie ojciec Toli. Ujrzawszy go — ścierpłem. Była chwila, że wszystkie myśli tak odleciały mi z głowy, jak stado ptaków z drzewa. Zdaje mi się, że coś podobnego musi się czuć w chwili konania. Ale on miał twarz pogodną i zaraz od progu zaczął mówić, wyciągając ku mnie ręce:

— No, źleśmy spędzili noc... prawda? Ja to przecie rozumiem, bom i sam był kiedyś młody.

Nie odpowiedziałem, nie rozumiałem nic; nie wierzyłem, że go widzę przed sobą. On tymczasem, potrząsnąwszy memi dłońmi, zmusił mnie, abym siadł, i sam, siadłszy naprzeciw, mówił dalej:

— Przyjdź do siebie, uspokój się i pogadajmy, jak dobrzy ludzie. Mój drogi panie, czy pan myślisz, żeś tylko sam nie spał? Myśmy także nie spali. Jakeśmy trochę ochłonęli po odejściu pana, zrobiło nam się tak przykro, że ani rady. To tak jest! Gdy człowieka coś nagle zaskoczy, to i straci głowę, a jak straci głowę, to i miary nie zachowa. Było nam przykro i, prawdę rzekłszy, wstyd. Dziecko uciekło do swego pokoju, a starzy, jak to starzy, nuż na siebie winę zwalać: tyś winna, tyś winien! Taka natura ludzka. Ale potem przychodzi rozmysł i żal: Młody jest, uczciwy, zdolny, kocha, zdaje się, nasze dziecko całem sercem, czego u licha myśmy stanęli dęba? Jedno nas tłumaczy! Jeśli pan kiedyś będziesz ojcem, to zrozumiesz, że rodzicom dla dziecka nigdy dosyć. Wszelako przypomniało nam się, że co dla nas mało, to dla Toli może być właśnie dosyć, więc postanowiliśmy lepiej wybadać, co tam dziewczyna chowa w sercu, i wezwaliśmy ją na naradę. Dobry trzeci rajca! niema co mówić! Jak zaczął obejmować nas za nogi, a kłaść nam na kolanach tę swoją kochaną główinę, tak ot!... rodzicielskie serce...

Tu wzruszył się sam i przez chwilę siedzieliśmy w milczeniu. Wszystko, com słyszał, wydało mi się snem, bajką, cudem; ale już moja męka zaczęła się zmieniać w nadzieję, on zaś, opanowawszy wzruszenie, rzekł:

— Pewnoś tam na nas góry walił, a my jesteśmy ludzie dobrej woli, choć prędcy; a na dowód powiem ci, że jeśli wolisz Tolę od swojej urazy, to chodźże tu...

I otworzył mi ramiona, ja zaś wpadłem w nie nawpół przytomny, nawpół obłąkany, szczęśliwy. Czułem, że gardło mam ściśnięte i że potrafiłbym chyba tylko wybuchnąć łkaniem. Chciałem koniecznie przemówić i nie mogłem. W duszy miałem jeden krzyk szczęścia, zdumienia i wdzięczności. Wszystko to spadło na mnie odrazu, jak piorun: ni głowa, ni serce nie mogły tego objąć i doznawałem niemal bólu od tego nadmiaru zmian, uczuć i myśli.

(*D. c. n.*) *Henryk Sienkiewicz.*

Cesarstwa, oraz innych miejscowości w celu zebrania na miejscu materjału do statystyki handlowo-przemysłowej, udzielenia dotychczasowym korespondentom wskazówek i informacyj i pozyskania nowych.

= *Gaz. Warsz.* otrzymuje depeszę „Ajen. półn."): „Z powodu przyłączenia do Warszawy Nowej Pragi, Szmulowizny, Targówka i Kamionka, zwiększono etat policji warszawskiej o 25,147 rs.; wydatek ten obciąża Warszawę. Zatwierdzono nowy etat kancelarji rady miejskiej dobroczynności publicznej; wydatek 13,800 rs. również obciąża Warszawę."

= W ciągu ubiegłego tygodnia, dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miejskiego otrzymała od jedenastu obywateli żądania pożyczek w listach zastawnych na nowe budowle i na obciążone poprzednio długami na ogólną sumę 271,500 rs. Najmniejsza żądana suma wynosi 1,800 rs., największa zaś rs. 96,000.

= Zauważono, iż podatek od psów coraz bardziej się zmniejsza z braku ścisłej kontroli i ukrywania tych zwierząt przez uboższą ludność. Dawniej przy mniejszej liczbie ludności i mniejszym obszarze miasta liczono przeszło 8,000 psów opłacanych, od kilku zaś lat kontrole wykazały, iż w r. 1888-ym zapłacono podatku za 7,908 tych zwierząt, 1889-ym 7,584, 1890-ym 7,253, a w przyszłym wykupiono znaczków za niewiele więcej nad 7,000 rs. Z tego powodu ma być obostrzona odpowiedzialność rządców domów, którzy przygotowują wykazy, jako też kary za ukrywanie, w ten sposób, iż oprócz podwójnej opłaty za znaczek, wykupywany po terminie, osoby, ukrywające psy, będą pociągane do odpowiedzialności sądowej, jak za zwykłe uchylanie się od płacenia podatków.

= Po porozumieniu się tutejszego urzędu pocztowego z zarządem kolei wiedeńskiej co do ułatwień w porze letniej korespondencji pocztowej z Ciechocinkiem, oprócz wagonu pocztowego w pociągu osobowym przewożącym rzeczoną korespondencję, służba pociągowa kolei codziennie przywozi i zabiera z Ciechocinka pocztę pociągami miejscowemi (kursującemi pomiędzy Aleksandrowem i Ciechocinkiem i odwrotnie), a łączącemi się w Aleksandrowie z pociągami t. zw. „kurjery bydgoskie", posiadającemi wagony pocztowe.

= Podobno pomimo dwuletniego już dobywania z ziemi starych urządzeń wodociągowych, jako to: rur, śluz, kranów ogniowych i przedsięwzięcia takichże robót w roku bieżącym z szacunkiem spodziewanego materjału na sumę rs. 40,000, dobywanie ma być poprowadzone i w roku przyszłym na ulicach Powiśla, a wartość starych urządzeń do sprzedaży jeszcze jest szacowaną na takąż sumę, tak, iż z tego źródła osiągnie się ogółem kapitał, wynoszący około rs. 160,000.

= Rada miejska dobroczynności publicznej na ostatniem swem posiedzeniu przyjęła zapis ś. p. Władysława Kronenberga, uczyniony w kapitale rs. 250,000, jako wieczysty fundusz warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

= Na stacji Aleksandrów linji aleksandrowskiej kolei wiedeńskiej kosztem rs. 12,000 prowadzą się roboty około przerobienia dawnej remizy wagonowej na dom mieszkalny dla miejscowej służby stacyjnej.

= W myśl przedstawienia kuratora szpitala starozakonnych, rada miejska dobroczynności publicznej zatwierdziła projekt etatu ogólnego na r. b. szpitala starozakonnych, ustanowiony na 365 chorych, we wszystkich oddziałach, z dochodem i rozchodem, obliczonym na rs. 56,300 rocznie.

= W liczbie uczniów, którzy ukończyli obecnie kurs instytutu inżenierów cywilnych, spotykamy nazwiska pp.: P. Malinowskiego (medal złoty) i W. Piaseckiego (medal srebrny). Oprócz powyższych ukończyli jeszcze instytut z prawem noszenia znaku inżenierskiego: Eugenjusz Rydzewski, Stanisław Szpakowski, Jan Cedrowski, Michał Świeszewski, Juljusz Rymkiewicz, Michał Arcimowicz; z prawem do rangi kl. XII-ej: Ignacy Stebelski, Ludwik, Czajkowski i Djonizy Grzymski.

= Przyjechali do Warszawy: gubernator płocki, rz. r. st. Janowicz z Płocka; członek rady ministerjum sprawiedliwości, rz. r. st. Karpiński z Petersburga; zarządzający główną komorą składową, r. st. Wilczyński z Libawy; wyjechali zaś prezes departamentu izby sądowej warszawskiej, rz. r. st. Markow do Petersburga i naczelnik okręgu pocztowo-telegraficznego warszawskiego, rz. r. st. Szegryńskij w objazd.

= Gubarnator warszawski, szambelan rz. r. st. Andrejew powrócił wczoraj z gubernji kurskiej.

= Administrator księztwa łowickiego, koniuszy Zygmunt margrabia Wielopolski, przyjechał w dniu wczorajszym do Warszawy.

= **Z teatru.**

* Dzisiaj w teatrze Letnim „Bankruci", a w Nowym „Trzecia głowa", „Gondoljerzy" i divertissement baletowe z „Ali-Baby".

* Repertuar teatru Wielkiego zapowiada na jutro „Hugonotów" Meyerbeera.

W operze tej dadzą się słyszeć: panna Lantes, oraz pp. Foresto, Jeromin i Prévost.

* Teatr Letni daje jutro komedję Przybylskiego „Wicek i Wacek".

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Nowym złożą się operetki: „Węglarze" i „Gondoljerzy".

* P. Wierzbicki, który w „Ptaszniku z Tyrolu" bardzo się podobał, powtórzy raz jeszcze występ swój w tej operetce.

Występ ten naznaczono na piątek.

* Na scenie teatru Nowego odbyła się dzisiaj pierwsza próba jeneralna z operetki Millöckera „Dziecię szczęścia" (*Das Sonntagskind*).

Premjera w sobotę.

W wykonaniu uczestniczy cały personel operetkowy.

* Artyści opery zajęci są obecnie próbami z „Królowej Saby", która daną będzie w sobotę z nową w kilku rolach obsadą.

* Wczorajszego wieczora w teatrze Letnim, wobec licznie zebranej publiczności, odegrano po raz 35-ty dramat Wacława Karczewskiego „Lena" ze zwykłem powodzeniem.

* W nadchodzącą niedzielę teatr Letni występuje z trzyaktową komedją Z. Przybylskiego „Protekcja dam".

W nowości tej wystąpią panie: Borkowska, Czakówna, Lüdowa, Mirecka, Niewiarowska, Ostrowska, Orso, Rakiewiczowa, Szymanowska, Trapszówna, Quellerówna, oraz pp.: Borawski, Czarnecki, Frenkiel, Grzywiński, Krogulski, Jagielski, Prażmowski, Wolski, Prohazka i Tylicki.

Tegoż wieczora odegrana będzie jednoaktowa komedja Aleksandra hr. Fredry (ojca) „Nikt mnie nie zna", której wznowienie zapowiedziano na sobotę w następującej, zupełnie nowej obsadzie ról; panie: Barszczewska, Leszczyńska, tudzież pp.: Ładnowski, Nowicki, Narkiewicz, Szymanowski i Waliszewski.

* W dniu wczorajszym, na przedstawieniach w teatrach było osób: w Wielkim 528, Letnim 471, Nowym 316; na koncercie w Dolinie szwajcarskiej 320. W teatrzykach zgromadziło się: w Bellevue 203, Wodewilu 136, Eldorado 122 osób. Na wieczorze humorystycznym Barącza w resursie obywatelskiej było 135 osób.

= Z teatrzyków.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż p. Aleksander Czarnecki, artysta dramatyczny, tłumaczy dla Wodewilu „Aleksandrę" Ryszarda Vossa.

Belle-vue daje dziś po raz pierwszy straussowski „Karnawał w Rzymie".

= W pracowni.

Niewyczerpany w humorze i niestrudzony w pracy Kostrzewski urządził sobie nową pracownię przy ul. Ordynackiej.

Oglądaliśmy ją wczoraj z rozpoczętemi na stalugach nowemi robotami.

Między innemi zauważyliśmy dwa gobeliny, zamówione u artysty do dwóch prywatnych salonów tutejszych.

Oprócz nich p. Franciszek dla wytchnienia tworzy mnóztwo drobnostek akwarelowych, tak chętnie nabywanych przez amatorów.

= Popis uczennic.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż z powodu ogólnego życzenia wystawa prac uczennic kursów malarskich p. Bronisławy Poświkowej otwartą będzie i przez dzień dzisiejszy.

Wzmiankowaliśmy już, że wystawa przedstawia się dość okazale i, jako owoc usiłowań pojedyńczej osoby, dążącej do spopularyzowania wykształcenia artystycznego między kobietami zasługuje na zupełne uznanie.

Z wystawionych przedmiotów wyróżniają się: malowania Vernis-Martin na deskach złoconych panny Heleny Smolikowskiej; gobeliny p. R. C. i panien Zakrzewskich; malowania na atłasie, płótnie i drzewie pp. M. Bociarskiej i H. Próchnik, wreszcie malowania na porcelanie pp. A. Ratkiewicz, M. Bociarskiej, J. Łopuskiej, Z. Kołtońskiej, H. Paschalis i M. Zielińskiej.

= Kolonje letnie.

Jakeśmy już donosili, pora wyjazdu pierwszych gromadek dzieci została oznaczona.

W dniu jutrzejszym wyjeżdżają dwie grupy, każda z 20 chłopców złożona, z dwoma dozorcami, do Ciechocinka; wyjazd z dworca wiedeńskiego o godzinie 6-ej min. 40 rano.

Pojutrze, t. j. w piątek, o godzinie 3-ej po południu, z tegoż dworca, wyprawione będą dwie grupy, każda z 25 dziewcząt złożona, z dwiema dozorczyniami do Grodziska, zkąd już końmi pojadą do Leszna.

Nakoniec we wtorek, d. 21-go b. m., nastąpi z tegoż dworca o godzinie 11-ej wyjazd 25 chłopców izraelskich z dozorcą p. Halpernem do Łodzi, zkąd się końmi dostaną na kolonję, urządzoną dzięki ofiarności p. Jana Loewenberga w Rudzie pabjanickiej.

Lekarzem delegowanym dla tej kolonji z biura warszawskiego jest dr. Antoni Natanson, który już zapoznał się przed kilku tygodniami z warunkami miejscowemi.

Tak więc w ciągu bieżącego tygodnia wyjedzie na wieś 115 dzieci.

W bieżącym jeszcze miesiącu wyjedzie 20 chłopców do Dzierzbic, 20 chłopców do Bartnik i 30 chłopców do Żyrardowa, razem chłopców 70; dziewcząt zaś 20 do Janowa i tyleż do Żyrzyna, razem dziewcząt 40.

Przed d. 1-ym lipca przeto będzie już używało świeżego powietrza 225 dzieci.

Reszta musi cierpliwie czekać drugiego i trzeciego sezonu.

= Konkursy rękawicznicze.

Z powodu wzmianki o wprowadzonych w rękawicznictwie konkursach, otrzymujemy od p. Br. Michalskiego wyjaśnienie następujące:

„Inicjatorami konkursu byli sami rękawicznicy, bez współudziału *Gazety rzemieślniczej*.

Do konkursu zapisało się dotąd 15-tu czeladników, i wszyscy są nie podręczni, lecz samodzielni pracownicy; zresztą sama nazwa „podręcznych" dowodzi, że tacy nie mogą po za obrębem pracowni majstrowskich samodzielnie wykonywać jakichkolwiek robót.

Krajaczy rękawiczników jest 90-ciu, nie 150-ciu, prace konkursowe wreszcie mają się odbywać pod okiem sędziów, jak tego chce regulamin konkursu.

W takich warunkach niema chyba mowy o celu chybionym...

Że nie wszyscy doskonali krajacze zapisali się do konkursu, to tylko upatrywać można w tem ich egoizm i miłość własną, której na szwank nie chcą narazić, bojąc się nie być odznaczonymi.

Muszę tu jeszcze dodać, że termin zapisów jeszcze nie upłynął.

U nas na wszelkie inowacje majstrów czeladź patrzy z niedowierzaniem, pomimo korzyści dla nich samych.

= Zebranie koleżeńskie.

W dniu dzisiejszym odbyło się zebranie b. uczniów szkoły rolniczej w Marymoncie, którzy ukończyli kurs nauk przed 40-tu laty.

Zebrało się 40-tu kolegów, dziś sędziwych obywateli ziemskich, a w liczbie tej kilku radzców Towarzystwa kred. ziem.

O godzinie 9-ej zrana w kościele świętokrzyzkim zebrani uczcili nabożeństwem żałobnem pamięć ś. p. profesora Jastrzębowskiego, zaś o godzinie 2-iej po południu zebrali się w hotelu Europejskim na wspólną ucztę.

= Program wycieczki.

Zapowiedziana na najbliższą niedzielę zbiorowa wycieczka członków Stowarzyszenia subjektów handlowych wyznania mojżeszowego do Młocin będzie obfitowała w liczne urozmaicenia.

Na miejscu zabawy odbędą się: popis aeronauty ze spadochronem, puszczenie fajerwerków, magja, muzyka, a wreszcie rozdanie paniom odpowiednich upominków.

Zapisy wciąż są przyjmowane w kancelarji Stowarzyszenia.

= Stowarzyszenie dentystów.

W Warszawie znajduje się ogółem pięćdziesięciu dentystów, którzy dotąd jeszcze nie posiadają własnej instytucji.

Celem zaradzenia temu brakowi, dentysta p. Nikodem Laterner, po porozumieniu się z kolegami, przygotował ustawę, która, po szczegółowem przejrzeniu przez ogół interesowanych, będzie wraz z podaniem przedstawiona do zatwierdzenia władzy.

Zadaniem towarzystwa dentystów po za ideą wspólnej łączności będzie zajmowanie się ogólniejszemi sprawami tej wiedzy, zakładanie lecznic dentystycznych i t. p.

Szczegółowszy plan działalności inicjatorzy towarzystwa rozwiną po uzyskaniu pozwolenia.

= Roboty miejskie.

Na ul. Dzikiej w dniu wczorajszym zaczęto robić wykopy pod rury wodociągowe.

W tych dniach na tej ulicy ukończono budowę kanału na przestrzeni od ul. Okopowej do posesji p. Karola Temlera, oznaczonej nr. 73-im.

Budowa owego kanału dokonywana jest kosztem p. Temlera, który pragnąc wcześniej skanalizować swoją posesję, musiał wpierw przeprowadzić kanał na pewnej przestrzeni ul. Dzikiej.

Koszty, poniesione na budowę kanału, będą zwrócone przez magistrat po uzyskaniu funduszu na budowę kanałów w owej dzielnicy miasta.

= Wyścigi w Moskwie.

Na wyścigach w Moskwie zdarzył się w niedzielę niezmiernie rzadki, nader tragiczny wypadek.

W wyścigu czterowiorstowym o nagrodę rs. 4,000 walczyły trzy znakomitości, niewątpliwie znane naszym amatorom sportu: br. Iljenko „Graf Janowski”, T. Dorożyńskiego i p. Skarzyńskiego „Rymko-Rajgis” i p. Woroncowa „Korfu”.

Od ostatniego narożnika „Rymko-Rajgis” zaczął dochodzić „Grafa Janowskiego” i zdawało się, iż zeszłoroczny derbysta już ma wyścig wygrany, gdy wtem zatoczył się i po kilku wysiłkach upadł, aby więcej już nie powstać; tylna prawa noga była złamana powyżej kolana, krew płynęła strumieniem i, po krótkiem wahaniu, p. Dorożyński był zmuszony położyć koniec cierpieniom ulubionego rumaka wystrzałem z rewolweru.

„Rymko-Rajgis”, pochodzący ze stada Wojciecha hr. Poletyłło, był w tym sezonie bezwarunkowo najlepszym koniem na torze moskiewskim i prawdopodobnie pomiędzy końmi z Królestwa nie znalazłby równego sobie; w całym szeregu cennych nagród posiadał on najlepsze szanse i oprócz tego, jako przyszły reproduktor, przedstawiał ogromną wartość, tak, iż stratę taką można ocenić *minimum* na 30,000 rs., nie mówiąc o tem, iż takich koni, jak „Rymko-Rajgis”, hodowla nie jest w stanie produkować rokrocznie.

Na tegorocznych wyścigach wiosennych w Moskwie konie, kupione w stadach z Królestwa, biegają świetnie.

Również w niedzielę największy wyścig wiosenny trzylatków rs. 4,000 wygrał „Tezeusz” ze stada p. Wł. Mysyrowicza, który, jako hodowca, otrzymuje premjum rs. 1,000.

Oprócz tego w poprzednie dnie były zwycięzkiemi: „Kiełbów”, „Budżet” i „Fatalist” ze stada p. K. Makomaskiego, „Skotchman”, „Brio”, „Thor” i „Radegast” hodowli L. hr. Krasińskiego, „Samozwaniec” i „La Manche” hr. Ledóchowskiego, „Fine Fleur” i „Florydor” p. L. Grabowskiego.

Sezon letni z udziałem koni z wyścigów warszawskich rozpocznie się w Moskwie d. 28-go b. m.

= Wygódka uliczna.

Pozostały po wystawie hygienicznej na placu Ujazdowskim budynek, będący własnością firmy Kamiński i Grosman, był zupełnie zamknięty i zakwalifikowany do rozebrania.

Biuro wystąpiło z propozycją do magistratu, czyby zarząd miasta wygódki tej nie nabył na własność.

Projekt został przyjęty i wyznaczona z ramienia magistratu komisja zeszła wczoraj na miejsce i budynek przyjęła, oceniwszy go na rs. 900.

Od dziś wygódka ta znowu oddana została do użytku publicznego.

= Poszukiwanie skarbu.

Obywatel tutejszy, p. S., porządkując papiery w starem biurku, zauważył skrytkę, w której znalazł różne dokumenty po swym wuju, zmarłym na polu bitwy w czasie wojny krymskiej.

Między papierami, znajdującemi się w skrytce, był przechowany list, z którego dowiedział się p. S., iż wujaszek, wybierając się na wojnę, zakopał w parku łazienkowskim 3 kwarty dukatów.

W liście było opisane miejsce, w którem skarb został ukryty, za wskazówkę zaś owego miejsca miało służyć drzewo sosnowe, naznaczone szczerbami, poczynionemi pałaszem.

Przez kilka tygodni posiadacz owej tajemnicy oglądał kolejno wszystkie niemal drzewa rosnące w parku, lecz znaków opisanych nie znalazł, bo w ciągu kilkudziesięciu lat z rozrostem drzew szczerby od pałasza znikły.

Nie tracąc nadziei, iż przy pomocy innych wskazówek, zawartych w liście, zdoła skarb odszukać, zwrócił się z podaniem do właściwej władzy o pozwolenie poszukiwania w parku ukrytych dukatów.

Po uzyskaniu pozwolenia w tygodniu zeszłym sześciu robotników pod dozorem p. S. przez dni kilka czyniło w wielu miejscach wykopy wokoło upatrzonych drzew w stronie wschodniej parku, w oddali 15-tu kroków od parkanu, naprzeciw stajen huzarskich, położonych już po za obrębem parku.

W dniu wczorajszym p. S. zaniechał dalszych poszukiwań i po oddaleniu się jego robotnicy na własną rękę przez kilka godzin czynili poszukiwania, lecz bezskutecznie.

Niefortunny spadkobierca postanowił w dalszym ciągu czynić poszukiwania przy użyciu ostrej laski żelaznej, żywiąc nadzieję, iż zagłębiając ją w ziemię wokoło większych drzew, rosnących w owej stronie parku, natrafi nareszcie na dukaty.

= Fałszerz monety.

Niedawno temu, jak donosiliśmy, natrafiono w Warszawie na trop fałszerzy monety 20-kopiejkowej i zbywających ją ujęto; najważniejszy jednak, Konrad Skarzyński, zdołał zbiedz.

Wkrótce nadeszły wiadomości, że Skarzyński ukrywa się w powiecie końskim lub łódzkim.

Jeden z wysłanych za nim dwóch ajentów policyjnych, Filipowicz, dowiedział się, jak donosi *Warsz. Dniewn.*, że S. przebywa w Gorzkowicach, w gubernji piotrkowskiej i udał się bezzwłocznie za nim.

Kiedy Filipowicz wchodził do mieszkania, zajmowanego przez S., gdzie tenże wyrabiał fałszywą monetą, Skarzyński usiłował zbiedz, wyskoczywszy oknem i widząc się ściganym, rzucił do rzeki worek z fałszywą monetą na sumę rs. 400.

Filipowicz puścił się za nim w pogoń i dogoniwszy, zatrzymał.

Skarzyńskiego odstawiono już do Warszawy.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Koszykowej pod № 23-im Janowi Sykulskiemu skradziono 710 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Pawiej pod № 5-ym Mojżeszowi Szpilrejnowi skradziono 4 weksle na sumę 525 rs. z podpisem Herszkowicza i dwa palta wartości 50 rs.

= Przy pracy.

Zatrudniony przy naprawie domu pod № 2-im przy ul. Krakowskie Przedmieście Karol Trapp, majster mularski, zamieszkały przy ul. Miodowej pod № 6-ym, spadł ze znacznej wysokości na balkon.

Podniesiono go ze złamaną ręką prawą, oraz poważnemi obrażeniami głowy i odwieziono do szpitala św. Rocha.

Do tego samego szpitala przywieziono w godzinę później malarza, Jana Żardeckiego, który, zajęty odświeżaniem mieszkania w domu pod № 22-im przy ul. Krakowskie Przedmieście, spadł z drabiny i uległ dotkliwym obrażeniom rąk i głowy.

= Nad Wisłą.

Przejeżdżający nad brzegiem Wisły wóz, naładowany towarami, powożony przez Władysława Jarembeka, skutkiem nieostrożności woźnicy, przechylił się i wpadł do wody, pociągając za sobą parę koni.

Woźnicę i jednego konia wyratowano, drugi jednak utonął.

= Śmiertelne przejechania.

Około godz. 6-ej wieczorem przejeżdżał przez ul. Rozbrat ekwipaż Karola Bremera, powożony przez właściciela.

Nagle z domu pod № 4-ym przy tej ulicy wybiegł Józef Łukaszewicz i chciał przebiedz, nim powóz nadjedzie.

Nie zdążył jednak tego uczynić i wpadł pod konie.

Koła powozu przeszły przez piersi i głowę nieszczęśliwego tak fatalnie, iż pomimo pomocy lekarskiej, zmarł w kilka chwil w strasznych męczarniach.

Winnego wypadku pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Na ul. Nowowiejskiej, naprzeciw domu pod № 7-ym, uczepiła się u wozu ciężkiego, naładowanego drzewem, 8-letnia dziewczynka, Felicja Szajewska.

Zawisłszy z prawej strony pomiędzy kołami, czas pewien jechała, lecz nagle ręce jej zmęczone puściły poręcz, a przez głowę upadłej na kamienie przeszło jedno z kół tylnych.

Ofiarę figlów wydobyto martwą, z czaszką zmiażdżoną.

Woźnica szedł po lewej stronie wozu i nie widział, co się obok niego działo.

+ Wspomnienie pośmiertne.

W dniu 13-ym czerwca r. b. zakończył w Łomży życie ś. p. ksiądz Paweł Andruszkiewicz, prałat-dziekan kapituły sejneńskiej, wizytator klasztorów tejże djecezji i proboszcz łomżyński.

Urodzony w r. 1806-ym, po ukończeniu szkół i seminarjum misjonarskiego, otrzymał w r. 1829-ym święcenia kapłańskie, a w r. 1832-im przeznaczony został na wikarjusza, a następnie na proboszcza parafji w Łomży.

Gdy w r. 1869-ym zawakowała stolica biskupia, powołany był ks. Andruszkiewicz na administratora djecezji sejneńskiej i administrował nią przez lat kilka.

Ze szczerym żalem parafjanie tutejsi żegnają swego pasterza, który przez lat 60 świecił im dobrym przykładem i nietylko słowami, ale, przywiązując małą wagę do dóbr doczesnych, bardziej czynami swemi uczył, jak żyć należy.

Starożytny też kościół parafjalny, o który zacny prałat dbały był wielce, nie jedną zawdzięcza mu pamiątkę, a zwłaszcza zbudowaną w ostatnich czasach własnym kosztem, ozdobną i z zachowaniem stylu odpowiedniego zakrystję.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pisze pod d. 13-ym b. m.:

„O samobójstwie fabrykanta tutejszego L. Kweitscha, kilka szczegółów.

Niedawno K. przejął na siebie firmę „Pfeiffer i Kweitsch”, który był dotąd tylko wspólnikiem.

Fabryka flaneli jedna z najlepszych w Łodzi, po przejściu na własność Kweitscha, zarzucona została na sezon bieżący obstalunkami w takiej ilości, że właściciel przyjąwszy je, dopiero spostrzegł się, iż przy obecnym zakresie technicznym fabryki niepodobieństwem będzie wykończyć je na termin, a co za tem idzie wywiązać się z przyjętych zobowiązań.

Będąc człowiekiem ścisłym, Kweitsch wziął tak te wyjątkowe swoje położenie do serca, że zdradzał wciąż pewne anormalne objawy umysłowe, z rozdrażnienia nerwowego pochodzące.

W poniedziałek zaś rano wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie.

Dodać wypada, że Kweitsch, cieszył się dobrem imieniem i zaufaniem kupieckiem.

W poniedziałek pomiędzy godziną 5-tą a 6-tą nad wieczorem przeszła ponad nad Łodzią i okolicą gwałtowna nawalnica z półgodzinną ulewą, grzmotami i piorunami.

Jeden z nich uderzył w budkę dróżnika na 4-ej wiorście od Łodzi, a 20-tej od Koluszek, linji kolei fabryczno-łódzkiej.

Do domku tego schronili się przed burzą dwaj czeladnicy murarscy, zajęci wraz z majstrem Dylińskim, przy naprawie posterunku dróżniczego.

Obadwaj zostali kontuzjowani tak silnie, że padli bez życia.

Przytomny majster przeniósł robotników swoich, przy pomocy dróżnika do poblizkiego rowu, gdzie ich ziemią okopał, dzięki czemu niebawem powrócili do siebie.

Ulewa, podobna do poniedziałkowej, zamienia nie które ulice Łodzi, jak: Dzielną, Wschodnią, przy zbiegu Południowej, Konstantynowską i w ogóle wszelkie miejska niżej w mieście położone, w rwące potoki i jeziora, które zalewają piwnice, podmulają fundamenty i komunikację pieszą czynią przez kilką godzin niemożliwą.

Następstwo to braku jakiegokolwiek kanalizacji, która stanowi jedno z niedościgłych marzeń łodzian!...

Zamierzona wycieczka w Zielone Świątki, członków sekcji technicznej Towarzystwa przemysłu i handlu, nie doszła w tym roku do skutku.

+ Ofiara polowania.

Straszny wypadek wydarzył się niedawno w okolicach m. Dołhinowa.

Dwóch włościan udało się o świcie do lasu w celu upolowania cietrzewia.

Wśród mgły porannej ujrzeli wkrótce pożądanego ptaka, kołyszącego się na drzewie.

Spragnieni zdobyczy, dwa jednocześnie dali wystrzały, gdy naraz straszny krzyk ludzki rozległ się wśród lasu i ciemna jakaś masa usunęła się z drzewa na ziemię.

Jeden z polujących, przerażony tem, co się stało, uznał za stosowne zemknąć coprędzej.

Drugi jednak podbiegł do miejsca, zkąd krzyk pochodził i ujrzał jednego ze swych sąsiadów, tarzającego się we krwi.

Okazało się, iż nieszczęsny, nie widząc myśliwych, wspiął się na drzewo, w celu zawieszenia na niem sztucznego ptaka, po za którym ukryty myśliwy miał wabić cietrzewie.

Strzały, wymierzone do rzekomego cietrzewia, trafiły nieszczęsnego myśliwca w głowę.

W okropnych męczarniach wołał o śmierć, błagając, by go zabójca dobił na miejscu.

Atoli włościanin pobiegł do wsi i, sprowadziwszy wóz, ułożył rannego, chcąc go odwieźć do poblizkiego miasteczka.

W drodze jednak biedak zakończył życie.

Włościan aresztowano, jest bowiem podejrzenie, iż nie prosty wypadek kierował ręką jednego z włościan.

Pomimo obostrzonych praw o polowaniu, włościanie po dawnemu tępią zwierzynę, wybijając w tej porze przeważnie samice, na jajach siedzące.

Policja czuje się bezsilną wobec szeroko rozwiniętego kłusownictwa.

+ Trąba powietrzna.

Rzadkie w naszej strefie zjawisko przyrody mieli sposobność oglądać w sam dzień Zielonych Świątek mieszkańcy wsi Petryłowa, w powiecie chełmskim, w gub. lubelskiej.

Oto, jak fenomen ten opisuje jeden z korespondentów:

Prawie przez całe dwa tygodnie przedtem mieliśmy upały, słońce dopiekało niemiłosiernie, a wiatru ani śladu.

Oziminy zaczęły bieleć od korzenia, jarzyny przestały rosnąć, a w naszej okolicy są same piaski.

W czasie, gdy mieszkańcy znajdowali się na nabożeństwie, nagle rozeszła się wieść, że Petryłów się pali.

Wszyscy wybiegli i ujrzeli po nad Petryłowem (którego po za górą nie widać) olbrzymi słup dymu, sięgający niezmiernie wysoko.

Mieszkańcy pobiegli na ratunek w przekonaniu, że cała wieś stoi w płomieniach.

Na wiorstę przed Petryłowem, na łąkach, z ciemnej, prawie czarnej chmury, zwisł ku ziemi ognisty strumień i trwał nieruchomo ze trzy minuty.

Następnie z tego ognistego strumienia zaczął się wydobywać dym, który, obracając się około swojej osi, utworzył olbrzymi słup o wzrastającej szybko średnicy, która w końcu wynosiła około czterech sążni.

Nie miał on, jak zwykle opisują trąby, formy lejkowatej, ale raczej regularnego cylindra, złożonego z ciemnego, jakby sosnowego dymu, który czas jakiś stał w tem samem miejscu, gdzie ukazał się strumień ognisty, potem zaś, kręcąc się i kłębiąc, powoli posuwał się na południe ku wsi.

O kilka sążni od wsi słup się zatrzymał na chwilę i zwrócił się ku wschodowi, aż w końcu, w odległości około półtorej wiorsty, zmienił znów kierunek ku północo-wschodowi.

W miejscach, przez które trąba przeszła, ziemia była, jakby skopana bez śladu trawy, olbrzymie nawet drzewa powyrywane z korzeniami i przerzucone daleko.

Z ludźmi wypadków nie było a, o ile wiadomo, nietylko w Petryłowie, ale i w innych wsiach budynki nie zostały uszkodzone.

Zaraz potem spadł obfity deszcz, a miejscami grad wielkości kurzego jaja.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 16, 17 i 18-go czerwca odbywać się będą egzaminy wstępne do klasy pierwszej chełmskiej szkoły żeńskiej maryjskiej.

— D. 16-go czerwca, o godz. 6-ej min. 40 zrana, wyjeżdża pierwsza partja dzieci na kolonje letnie do Ciechocinka, a mianowicie 40-tu chłopców, w połowie chrześcjan, w połowie żydów.

— D. 17-go czerwca odbędzie się egzamin w trzeciej dwuklasowej szkole miejskiej żeńskiej przy ulicy Piwnej pod № 7-ym.

— D. 17-go czerwca odbywać się będą w Jędrzejowie posiedzenia zjazdu sędziów pokoju pierwszego okręgu gubernji radomskiej.

— D. 17-go czerwca, w rządzie gubernjalnym piotrkowskim, odbędzie się licytacja na reparację budynków wojskowych, a mianowicie: b. trybunału w Piotrkowie od rs. 374 kop. 27 i koszarów murowanych w Piotrkowie od rs. 625 kop. 32.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 11-go b. m.: „Rozprawa główna przeciw drowi Medwejowi odbędzie się dopiero w jesieni. Prokuratorja państwa oskarża go o uprowadzenie Janiny Brodzkiej, tudzież o zbrodnię pojedynku.— Deszcze ulewne uszkodziły nasypy kolejowe pod Sławiną, tak, że ruch pociągów towarowych wstrzymano. Rzeka Raba wystąpiła z brzegów i uszkodziła plony na znacznej przestrzeni powiatu wielickiego. Most pod Dobrzycami został uszkodzony.—Towarzystwo asekuracyjne „Dniestr" będzie miało d. 29-go b. m. zgromadzenie organizacyjne. Fundusz gwarancyjny 50,000 złr., wymagany koncesją, jest już złożony. Towarzystwo „Dniestr", na wzór krakowskiego, polegać będzie na wzajemności.— Przed kilku dniami pociągnięto w Czerniowcach do odpowiedzialności pewnego faktora z Załucza, który zaprzedał do Rumunji na robotę 40 rodzin mazurów z Galicji. Nieszczęśliwi ci ludzie łatwowierni, przeprawiwszy się przez granicę, byli przez chlebodawców swoich traktowani, jak niewolnicy, i cierpią niesłychaną nędzę. Część ich zdołała napowrót zemknąć i przybyła do Czerniowiec, gdzie w policji opowiadają potworne rzeczy o obchodzeniu się z nimi w Rumunji.—Do teatru lwowskiego zaangażowany został uczeń Kotarbińskiego, p. Michał Chądzyński, który występuje dziś po raz pierwszy. Kotarbiński wystąpić ma we Lwowie po raz ostatni d. 19-go b. m. na dochód złożonej ciężką chorobą koleżanki, pani Gostyńskiej.— Wyścigi konne we Lwowie rozpoczynają się w niedzielę, d. 26-go b. m. Do biegu pierwszego (nagroda dam) mianowano 27 koni, do drugiego biegu (nagroda Towarzystwa 400 złr.) 15 koni, do biegu trzeciego 10 koni, a do biegu czwartego 16 koni. Dzień II-gi, wtorek, 28-go czerwca. Do biegu 1-go (nagroda Antonińska 1,000 złr.) mianowano 15 koni, do 2-go biegu 11, do 3-go biegu (nagroda austrjackiego Jockey-Club'u 1,000 złr.) 14, do 4-go biegu (nagroda Towarzystwa 800 złr.) 7 koni, do 5-go biegu (myśliwskiego o nagrodę 1,000 franków) 14 koni. Dzień III-ci, środa, 29-go czerwca. Do 2-go biegu (Kołtowski bieg myśliwski o nagrodę 500 złr.) mianowano 15 koni, do 4-go biegu (wojskowy bieg myśliwski) 17 koni. Dzień IV-ty, czwartek, 30-go czerwca. Do 1-go biegu (nagroda 500 złr., ofiarowanych przez namiestnika hr. Badeniego) mianowano 23 konie, do 2-go biegu (o nagrodę jubileuszową 4,000 złr.) 12 koni, do 3-go biegu (bieg z płotami) 16 koni, do 4-go biegu (oficerski bieg myśliwski) 19 koni.

— Dziś, w pierwszym dniu ciągnienia 5-ej klasy 158-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 6025 rs. 15,000 u kolekt. Jankowskiej w Warszawie; nr. 15,450 rs. 2000 u kolekt. Marji Smoleńskiej i Nowakowskiej w Warszawie; nr. 863 rs. 1000 u kol. Staniewicz z kolekty Czerwonego Krzyża w Warszawie; nr. 2586 rs. 1000 u kolekt. Bogusz w Warszawie; nr. 8365 rs. 1000 u kolektorki Wierzchowskiej w Płocku; nr. 20,006 rs. 1000 u kol. Staniewskiej i Kozierowskiej w Warszawie; nr. 22,032 rs. 1000 u kol. Połtawskiej w Warszawie. Po rs. 400 wygrały nra: 3820, 5026, 9511, 15,946 i 22,981. Następnie ciągnienie rozpocznie się w piątek.

Na założenie kolonji letnich dla dzieci szpitala Dzieciątka Jezus.

Bezimiennie rs. 150.

Na kolonje letnie.

X kop. 25.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

Aleksander Mirecki,

urzędnik Banku Handlowego, opatrzony św. Sakramentami, po długich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 15-go czerwca 1892 r., przeżywszy lat 38. Pogrążeni w głębokim smutku żona, rodzice i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Krzyża dnia 17-go czerwca, to jest w piątek, o godzinie **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—935—

Ś. † P.

Józef Kaczyński,

b. kupiec,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 14-go czerwca 1892 r., przeżywszy lat 80. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 16-ym czerwca, to jest we czwartek, o godzinie **5-ej** po południu z kościoła św. Krzyża, na które pozostali synowie wraz z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego. —2329

† Ś. p. Marja z Bujalskich MERECKA,

b. obywatelka ziemska, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarła dnia 14-go b. m. w Piasecznie. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Piasecznie dnia 17 b. m., o godz. **10-ej** rano, a następnie wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy. 2321

† W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Karola de Thun,

odprawione będzie żałobne nabożeństwo, w piątek, dnia 17-go czerwca, o godzinie **10-ej** rano w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które to córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —932

† Dnia 16-go b m. odprawi się msza żałobna za dusze

ś. p. Antoniego Krenn,

w kościele Wszystkich Świętych, o godz. **9-ej** rano. —2317

† Jako w piątą rocznicę śmierci

ś. p. Wiktora Wernika,

odbędzie się msza święta dnia 17-go czerwca, t. j. w piątek, o godzinie **10-ej** rano, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na którą pozostała wdowa z dziećmi zaprasza. 2331

† Za duszę ś. p. Filipiny z Zielińskich

Mrozińskiej,

jako w pierwszą smutną rocznicę śmierci odbędzie się dnia 17-go czerwca, to jest w piątek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, nabożeństwo w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 3—2323

† Za duszę

ś. p. Teofili z Paszkiewiczów Piłacińskiej,

dnia 17-go czerwca, to jest w piątek, o godzinie **9-ej** rano będzie odprawiona msza święta w kaplicy powązkowskiej, oraz poświęcenie pomnika na cmentarzu, na którą to uroczystość pozostały mąż z synem, synową i wnukami zapraszają krewnych, życzliwych i znajomych zmarłej. 933

† W dniu 17-ym czerwca, w piątek, jako w trzecią rocznicę śmierci

ś. p. Felicji ze Szczuków Podoskiej,

odprawione będzie nabożeństwo żałobne, w kościele pokarmelickim, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** przed poł. —2328

† Niniejszem składam najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim znajomym ś. p. męża mego **Eugenjusza**, za liczny udział w pogrzebie i okazane mi w nieszczęściu współczucie, kolegom jego, którzy na własnych barkach ponieśli zwłoki na cmentarz, p. Juljanowi Rydzewskiemu za wypowiedzenie kilku serdecznych słów nad grobem, oraz pp. Ludwikowi Gutkowskiemu i Janowi Frączkiewiczowi za zajęcie się pogrzebem i okazaną mi pomoc.

Radom dnia 13 czerwca 1892 r. 2327

Tekla Lenkszewiczowa z dziećmi.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

KONFERENCJA NIEMIECKA.

Wiedeń 15-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Deputowani niemieccy rady państwa: Kraus i Foregger proponują zebranie konferencji wszystkich posłów liberalno-niemieckich, celem obmyślenia środków zaradczych przeciw krokom rządowym, mającym upośledzenie niemców austrjackich na celu. (Całą tę wrzawę wywołało mianowanie słoweńca Abrama referentem dla Styrji, Krainy i Karyntji w ministerjum sprawiedliwości, w czem niemcy upatrują faworyzowanie ludności słowiańskiej w rzeczonych prowincjach podalpejskich Przedlitawji; *przyp. red.*)

PODRÓŻE

Berlin 15-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Słychać znowu, że królestwo włoscy w poniedziałek przybędą do Berlina.

Berlin 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Król Oskar szwedzki opuścił wczoraj wieczorem Poczdam.

NA SPOWIEDZI.

Praga czeska 15-go czerwca. (*T. pr. K. W.*)— Odkrycie mimowolnych sprawców katastrofy w kopalni przybramskiej przyszło do skutku w ten sposób, iż robotnik Hawelka przyznał się do winy przy spowiedzi. Ksiądz zobowiązał go do oskarżenia się przed władzą.

POWÓDŹ

Budapeszt 15-go czerwca. (*T. pr. Kur. W.*)— Dunaj dosięgnął tu 560 centimetrów powyżej normalnego poziomu. Sikawki pompują wodę z piwnic.

OCALENI.

Monachjum 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Z wnętrza zasypanej kopalni w Hausham wydobyto wszystkich 12-tu robotników żywych, aczkolwiek w rozpaczliwym stanie.

BEZPRAWNE STOWARZYSZENIE.

Paryż 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W izbie deputowanych interpelował Moreau w sprawie zawiązania się w departamencie Nord stowarzyszenia pod nazwą „*Notre Dame d'usine*", które ma wrzekomo cele przemysłowe na oku a w istocie jest zawiązane przez katolickich fabrykantów dla propagandy religijnej. Duszą stowarzyszenia są jezuici. Minister sprawiedliwości, Ricard, oświadczył wśród oburzenia prawicy a frenetycznych oklasków lewicy, że stowarzyszenie to istnieje bezprawnie, że poczyniono już kroki, celem stłumienia go i wytoczenia procesu winnym. Kościół w Hautmont zamknięto, ponieważ duchowieństwo zagrzewało w nim do opozycji przeciw rządowi. Izba 306 głosami przeciw 148 uchwaliła porządek dzienny, wyrażający ufność w energję rządu.

WYBUCH NA OKRĘCIE.

Paryż 15-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W Blaye, porcie Girondy, parowiec angielski, mający na pokładzie 2,500 ton nafty, wyleciał wczoraj w powietrze. Szesnastu ludzi zabitych.

WYBORY DO KONSTYTUANTY.

Bruksella 15-go czerwca. (*Tel. pr. K. War.*)— Wczoraj w Brukselli przy wyborach do konstytuanty zwyciężyła 3,500 głosami lista zjednoczonych stronnictw liberalnych. Wieczorem odbył się na znak radości pochód z pochodniami. W Ostendzie, Leodjum i Huy zwyciężyli liberalni. Skutkiem tego senat będzie liczył 44 katolików i 30 liberałów, izba deputowanych 92 katolików i 52 liberałów. Partja katolicka nie będzie przeto miała $^2/_3$ głosów większości w konstytuancie, potrzebnych do uchwalenia rewizji konstytucji w jej duchu.

FERMENT W HISZPANJI.

Barcelona 15-go czerwca. (*T. pr. Kur. W.*)— Siły wojskowe w Barcelonie wzmocniono. Starcia nie ustają, po obu stronach wielu rannych. Gubernator nakazał zamknięcie wszystkich fabryk w Barcelonie i okolicy. Pociąg pośpieszny z Marsylji przyjęto gradem kamieni, skutkiem czego kilka osób z pociągu ranionych. Ruch w porcie ustał, tramwaje nie kursują. Kawalerja strzeże parowców i kolei nadbrzeżnej, mimo tego obalono kilka wagonów i znieważono służbę. Z Calahorry kanonicy zbiegli nocą do Saragossy. Tłum napadł na pociąg chciał go przewrócić. Wojsko odparło go po zażar

tej walce. Pięćdzieciu siemiu napastników aresztowano.

OPUSZCZENIE UGANDY.

Londyn 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W izbie wyższej oświadczył lord Salisbury, że z nad jeziora Wiktorja Nyanza nadeszły wiadomości z dnia 13-go marca. Przybyły tam kapitan Williams doniósł, że walki w Ugandzie skończone i że do porozumienia z królem Mwangą i jego stronnikami przyjdzie. Misjonarze angielscy znajdują się w Ugandzie, francuzcy w Bukobie (dokąd cofnęli się pod naciskiem anglików; *przyp. red.*). Podobno misje są obecnie bezpieczne. Mówca nie sądzi, aby kapitan Lugard dopuścił się bezprawia i popierał czyny gwałtu, wymierzone przeciw członkom innego wyznania lub narodowości. Rząd uczyni wszystko, aby sprawę dokładnie zbadać i ewentualnie winnych ukarać. Uganda utrzymać się nie da; pierwej potrzeba połączyć ją za pomocą kolei z wybrzeżem.

FERMENT W HISZPANJI.

Madryt 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Ruch robotniczy w Barcelonie rozszerzył się na całą Katalonję, objął Saragossę, Walencję i Valladolid. Rząd zabronił wszelkich pochodów i zarządził najsurowsze środki.

WIEC W PARACZYNIE.

Belgrad 15-go czerwca. (*Tel. pr. K. War.*) — Wiec liberałów w Paraczynie odbył się wobec 500 uczestników. Do uchwał, wymierzonych przeciw Risticzowi, pomimo agitacji zwolenników ekskrólowej Natalji, nie przyszło. Wiec uchwalił dwie rezolucje, z których jedna domaga się zjednoczenia wszystkich serbów, druga zawarcia traktatu handlowego z Austrją i utrzymania z tem mocarstwem dobrych sąsiedzkich stosunków.

Wiedeń 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Na Circusgasse zamordowano wczoraj wieczorem właścicielkę mleczarni w sklepie sztyletem. Mordercę aresztowano. Jest nim kochanek zamordowanej, Pronowsky, palacz.

Wiedeń 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Ubolewają tu powszechnie nad wyginięciem bażantów i kuropatw w całej dolinie Dunaju skutkiem powodzi.

Wiedeń 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Książę Bismark przybędzie tu we wtorek rano, a wieczorem odjedzie.

Wiedeń 15-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Dekret ministra oświaty, barona Gautscha, upraszcza znacznie naukę w niższych klasach gimnazjów.

Praga czeska 15-go czerwca. (*T. pr. K. W.*)— Tutejsze dzienniki czeskie i niemieckie uległy konfiskacie z powodu wydrukowania mowy, wygłoszonej przez Edwarda Gregra w Deutsch-Brod na zgromadzeniu, przez władzę rozwiązanem.

Berlin 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W kołach parlamentarnych zapewniają, że cesarz nie da się nakłonić do pojednania z Bismarkiem. *Nationalzeitung* powtarza wyrażenie się tego ostatniego, że nawet w razie pojednania, nie wyrzekłby on się prawa swobodnej krytyki działania rządu.

Wrocław 15-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W wielu fabrykach na Górnym Szlązku rozpuszczono robotników z powodu braku zajęcia.

Paryż 15-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Helmholz wybrany został członkiem tutejszej akademji umiejętności.

Paryż 15-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Kapitan Sailly mianowany został francuzkim *attaché* wojskowym w Belgradzie, Bukareszcie i Cetynji.

Londyn 15-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Angielskie towarzystwo wschodnio-afrykańskie nakazało ajentom swoim opuścić Ugandę.

Wenecja 15-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Wojsko zajęło kilka punktów miasta skutkiem zmowy w tutejszej przędzalni.

Sofja 15-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Członkami trybunału, mającego sądzić osoby obwinione o udział w zamordowaniu ministra Belczewa, mianowani są: pułkownik Drandarewski, jako przewodniczący; pułkownik Andrejew, jako zastępca przewodniczącego; pułkownik Kutinczew i Gatuński tudzież major Ficzew, jako wotanci. Oskarżenie wnosić będzie prokurator Stojkow.

Serajewo 15-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Wycieczka towarzystwa śpiewackiego austrjackich urzędników kolejowych, która w podróży artystycznej po Bośnji, Hercegowinie i Dalmacji przybyła do Serajewa, doznała tu wspaniałego przyjęcia.

Buenos Ayres 15-go czerwca. (*T. p. K. W.*)— Wyborcy pierwszego ciała wyborczego naznaczyli Saenza Penę na prezydenta, a Ureburu na wiceprezydenta rzeczypospolitej argentyńskiej.

Berlin 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 209 65 (wczoraj 211.80)
Ruble na dostawę 210 00 (wczoraj 212.—)

Jarmark świętojański.

Dzisiejsza słota wielką krzywdę wyrządziła naszemu jarmarkowi głównie ze względu na dostawę wełny, która dopiero teraz rozwinęła się w całej pełni; mimo tak niesprzyjających warunków atmosferycznych dowóz wełny na plac jarmarczny nie został wstrzymany, partje więc nadchodzą przeważnie zmoczone; producenci, którzy z dostawą ich pośpieszyli, trjumfują, maruderzy zaś mocno im zazdroszczą.

Z powodu ogromnego na raz napływu do składów bankowych wełny, producenci bowiem pragną możliwie uchronić ją od zmoknięcia, ścisk i chaos panują tam nie do opisania, gdyż niepodobieństwem jest wszystką wełnę naraz zważyć i wciągnąć na górne piętra; zresztą wełny zmoczonej, przed jej zupełnem wyschnięciem, Bank zważyć i przyjąć na skład nie może.

Oprócz tryków, o których dostawieniu na jarmark już donosiliśmy, przybyła obecnie partja z Płomian p. Bronisława Pruskiego, złożona z pięciu sztuk rambouilletów czystej krwi.

Sprzedaż tryków postępuje raźno.

Ilość dostawionej na jarmark wełny tak się przedstawia:

	W roku 1891-ym p.	f.	1892-im p.	f.
Remanent z poprzedniego roku	7,948	33	5,000	—
Przyjęto do składów bankowych wełny nowostrzyżonej:				
do dnia 12-go czerwca	7,996	—	10,519	33
dnia 12-go czerwca	5,066	20	1,560	34
„ 13-go „	6,671	25	7,009	30
„ 14-go „	6,703	18	7,301	02
Z chwilą więc rozpoczęcia dnia 15-go czerwca jarmarku, znajdowało się w składach bankowych ważonej wełny: nowostrzyżonej	26,437	23	26,391	19
wraz z remanentem z roku poprzedniego	34,386	16	31,391	19
Szacunek tej ogólnej ilości wełny, podany przez samych właścicieli do ubezpieczenia wynosi	668,013 rs.		545,646 rs.	
	p.	f.	p.	f.
Oprócz tego na wagach miejskich zważono:				
dnia 12-go czerwca	38	25	—	—
„ 13-go „	86	09	328	27
„ 14-go „	21	07	1,479	33
Z chwilą więc rozpoczęcia dnia 15-go czerwca jarmarku znajdowało się na pomostach miejskich wełny	146	01	1,808	20
Ogółem zatem z chwilą rozpoczęcia, d. 15-go czerwca, jarmarku znajdowało się na placu jarmarcznym zważonej wełny: nowostrzyżonej	26,583	24	28,199	39
wraz z remanentem z roku poprzedniego	34,532	17	33,199	39

Z przybyłych już do Warszawy odbiorców wełny znajdowali się wczoraj przed południem na jarmarku: A. Hentschel z Wrocławia, Lindenbaum (dyrektor fabryki Sztiglica), H. Lanceberg z Tomaszowa, Fiszer z Łodzi, Haber z Wrocławia, Fidler z Opatówka, Gordon z Białegostoku, Lakhajm (senior) i Lakhaim (junior) z Białegostoku.

GIEŁDA.

Warszawa 15-go czerwca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały mniej pomyślnie i dość niezgodnie, zapowiadały bowiem 212, 212 w zaofiarowaniu, 211.75 i 211.50, co się równa kursom 47.17½, 47.22½ i 47.27½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż na giełdzie tamtejszej panuje zniechęcenie. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.61 w poszukiwaniu. Nasze zebranie giełdowe pozostawało dziś pod wpływem paniki, która się da wytłumaczyć tylko obawą dalszej zniżki kursu rubla. Rozpoczęto mianowicie obroty dość wysokim kursem 47.30 (równia 211.40 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy chętnym pokupie waluty z bardzo poważnej strony, podniesiono tę cenę dość szybko do 47.50, a nawet 47.55 (t. j. 210.30 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 25 kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 52½ kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś bardzo dużo; główny interes giełdy walutowej rozgrywał się, jak zwykle, na tem polu. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu października r. b. po 47.10, w końcu lipca r. b. po 47.25, 47.27½, 47.30, i 47.32½ i w końcu b. m. po 48.27½, 47.30, 47.32½, 47.35, 47.37½, 47.40 i 47.45, z odbiorem codziennym względnie do woli zbywającego w ciągu trzech miesięcy po 47.55, oraz z odbiorem codziennym stosownie do woli kupującego do końca lipca r. b. po 47.35 i wreszcie dostawę na Londyn z odbiorem stałym w końcu b. m. po 9.62.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 47.30, 47.35, 47.37½, 47.40, 47.42½, 47.45, 47.47½, 47.50, 47.52½ i 47.55, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. Za **Londyn** krótki osiągano 9.63 i 9.64. **Paryż** krótki bez obrotów. **Wiedeń** krótki brano po 80.90.

W papierach obroty średnie i dość ospałe, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne 99 i 98.75, względnie do wielkości odcinków. Pożyczki wschodniej kupiono kilka tysięcy III-ej em. 105.15, przy zaofiarowaniu po 103.50 II-ej em. i po 105.75 III em. Zabrano kilka pożyczek premjowych z roku 1866-go II-ej em. po 221.50, oraz kilka listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 194.85. Pożyczkę wewnętrzną 4% z r. 1887-go I-ej ser. ceniono po 95.75, a nabyto kilka tys. po 95.40, inne serje chciano oddawać również po 95.75.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, zwyżkowe.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 47.60, za Londyn krótki 9.66, za Paryż krótki 38.50 i za Wiedeń krótki 80.30.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.05[6] *netto*. Wiadro 78% rs. 8.80— 2%. Dowozy słabsze. Usposobienie wyczekujące.

W. O.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Od „Bez światła". Odpowiedź będzie 25-go b. m. i na ten dzień o list prosi. 2325

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 15 czerwca 1992 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	—.—	—.—
Paryż 100 franków " "	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	102.70	—.—
" " " małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.25	—.—
" " " II	102.25	—.—
" " " III	102.15	—.—
" " " IV	101.65	—.—
" " " V	101.65	—.—
" " " VI	101.65	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	99.—	—.—
" " małe	98.75	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II " " " 100	103.50	—.—
III " " " 100	105.75	—.—
4% nowa pożyczka	95.75	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 228^{1}
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 97^{6}
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 58^{3}
Od Listów likwidacyjnych kop. 14^{5}
Od Obligów m. Warszawy 81^{8}

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 15 czerwca 1892 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	810	—
" " biała . . .	—	—	835	—
" " wyborowa .	—	—	865	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	650	—
" średnie	—	—	585	—
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Czerwca r. b., o godzinie 11-ej przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na trzyletnią dzierżawę, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1893 r., do 1 (13) Stycznia 1896 r., altany w Ogrodzie Saskim do sprzedaży wody sodowej i napojów gazowych, oraz lodowni położonej w tymże ogrodzie, od summy: za altanę rs. 866 kop. 25, za lodownię rs. 41 kop. 25, razem rs. 907 kop. 50 rocznie.

Do licytacji dopuszczone będą tylko osoby mające kwalifikację aptekarską.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 877r

Przywilej na Rossję za Nr 13192.

Zatwierdzone przez Petersburski Urząd Lekarski, jako nie zawierające nic szkodliwego

AROMATYCZNE PASTYLKI

do przygotowania **różnych wódek, likierów i owocowych limoniad**, fabryki

GLÄSCHKE & WIEDNER

w PETERSBURGU.

Cennik:

Pastylki do wódek: (po 15 kop.)

№ 1 Arak,
„ 2 Koniak,
„ 3 Rum,
„ 4 Absent,
„ 5 Jałowcowa,
„ 6 Kirsz,
„ 7 Żytniówka,
„ 8 Jarzębinowa,
„ 9 Holenderska,
„ 10 Rygski balsam,
„ 11 Angielska gorzka,
„ 12 Cesarska
„ 13 Angostura,
„ 14 Żołądkówka,
„ 15 Szwajcarska,

do likierów:

„ 20 Benedyktyn,
„ 21 Chartreuse,

№ 22 Marasquino, (po 15 kop.)
„ 23 Curaçao,
„ 24 Mandarynowy.
„ 25 Cesarski,
„ 26 Różany,
„ 27 Aromatyczny,
„ 28 Waniljowy,
„ 29 Alaschkümmel,

do limoniad: (po 10 kop.)

„ 41 Ananasowa,
„ 42 Morelowa,
„ 43 Bananowa,
„ 44 Wiśniowa,
„ 45 Gruszowa,
„ 46 Poziomkowa,
„ 47 Cytrynowa,
„ 48 Malinowa,
„ 49 Brzoskwiniowa,
„ 50 Porzeczkowa.

Skład główny na Królestwo Polskie

Józef Kleinadel,

Warszawa—Królewska 39, wprost Giełdy.—Telefonu 280. 399

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Czerwca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na dostawę w r. 1893 do umundurowania niższej służby Warszawskiej Straży ogniowej sukna, w warunkach licytacyjnych wyszczególnionego, od cen zamieszczonych w wykazie do warunków załączonym.

Ogólna summa dostawy wynosi rs. 3,752 k. 55.

Warunki licytacyjne, wykaz cen i próby, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 858r

EKSTRAKT ORZECHOWY!

Środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego w Wiedniu**, Kärntnerstrasse № 19.—**Ekstraktem** tym wyrabianym **z zielonych łupin orzecha Włoskiego, farbować można SIWE WŁOSY** na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny**, nadając takowym **najdalej po 15 minutach** kolor właściwy, tak, że **przy myciu kolor ten nie schodzi.**

Ze wszystkich znanych farb do włosów, ekstrakt orzechowy, **jako czysto roślinny, ani zdrowiu, ani włosom nie szkodliwy**, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.

CENA
1 pudełka ekstraktu orzechowego z wielką flaszką . . . . . . rs. 3.00
1 pudełka „ „ z średniej wielkości flaszką . . „ 1.80
1 pudełka „ dubeltowego na mocno rosnące wąsy i brody, specjalnie preparowany rs. 3.—Próbny flakon po 60 kop.

Składy w Warszawie: **u Al. Lipinka**, róg Niecałej; **W. Sniechowskiego**, Perfumerja, Nowo-Senatorska 8; **Aleksandra i Marcellego**, Plac Teatralny 8, i **u Jana Kalinowskiego**, Krakowskie-Przedmieście № 65. 273r

RODZICOM,

pragnącym wykształcić dzieci swe w zakresie dobrej dwuklasowej szkoły lub też dać je przygotować do gimnazjum, lub do szkoły realnej, mam zaszczyt donieść, że niżej podpisany, gotów dzieci ich pod przystępnemi warunkami, z zapewnieniem wszelkiej, opieki przyjąć na stancję.—Dodaję, że od lat 22-ch z zupełnem zadowoleniem przełożonych, prowadzę szkołę fabryczną w Ostrowach.—Obok przedmiotów programem wskazanych, zobowiązuję się **na żądanie uczyć języka niemieckiego i muzyki.—Okolica zdrowa, w bliskości las duży.**

Cukrownia Ostrowy, stacja kol. Warsz.-Bydg. 885r **A. KLOSE.**



Sól Wiesbadeńska

ze źródła „KOCHBRUNNEN."

Czysty produkt natury, od wielu lat znany, tysiąckrotnie wypróbowany przez lekarzy, powszechnie zalecany jako środek leczniczy w cierpieniach żołądka i kiszek, w zaburzeniach trawienia, w cierpieniach organów oddechania etc. etc.

Zawartość soli jednego słoika, odpowiada zawartości i co zatem idzie skuteczności

34—40 pudełek pastylek.

Cena za słoik rs. 1 kop. 50.

Prawdziwy tylko w naczyniach jak obok przedstawiono. 71

Skład Główny w aptekach: D-ra T. Heinrich, H. Kucharzewskiego oraz Lilpopa i Treutlera.

w Warszawie.

HERBATA

FIRMY DOMU HANDLOWEGO

WOGAU i K^o^ w Moskwie,

z Banderolą Rządową,

nadeszła i sprzedaje się hurtowo i detalicznie

W SKŁADZIE JÓZEFA KLEINADEL,

ulica **Królewska Nr 39,** wprost Giełdy,

Telefonu Nr 280. 922R

Zarząd Towarzystwa Ogrodniczego Warszawskiego

podaje niniejszem do wiadomości, **że na ostatniem posiedzeniu przedwakacyjnem** Towarzystwa, odbyć się mającem w dniu 25 Czerwca r. b., o godzinie 8-ej wieczorem w Resursie Kupieckiej, urządzoną zostanie konkursowa wystawka **koszów kwiatami ubranych.**

Warunki tego konkursu są następujące:

1. Prócz tych koszów, żadne inne ozdoby kwiatowe konkurować nie będą.

2. Przedmioty wystawiające się mają być dostarczone do lokalu Resursy w dniu 25 Czerwca r. b., nie później niż o godzinie 7-ej wieczorem, za kwitem dyżurnego Członka i natychmiast po ukończeniu posiedzenia mają być za okazaniem tegoż kwitu, zabrane.

Przedmioty przysłane po godzinie 7-ej, lub nie odpowiadające warunkom niniejszego konkursu przyjmowane nie będą.

3. Nagrody wyznaczają się: medal srebrny wielki, medal srebrny mały i bronzowy.

4. Sędziami, kwalifikującymi wystawione kosze do nagród, będą obecni na Zebraniu Członkowie Tow. Ogr. Warsz.

5. Okazy każdego wystawcy mają być opatrzone pewnem godłem, w opieczętowanej zaś kopercie temże godłem oznaczonej, znajdować się winno nazwisko.—Jedynie koperty z godłami przedmiotów nagrodzonych, po rozstrzygnięciu konkursu będą otwarte; reszta zaś zostanie publicznie spaloną.

Zapraszając niniejszem do przyjęcia udziału w rzeczonym konkursie wszystkie osoby interesowane Zarząd ma zaszczyt nadmienić, że specjalnych zaproszeń, ani zawiadomień rozsyłać nie będzie. 916r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Czerwca r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1893 dla niższych stopni Warszawskiej Policji, sukna:

1) ciemno-szarego 2736 arsz., od rs. 2 k. 15 za arsz.
2) ciemno-zielonego 3580 arsz., od rs. 2 za arszyn.
3) szaro-niebieskiego 1788 arsz., od rs. 2 kop. 25 za arszyn.
4) oranżowego 67 arsz. 8 wersz., od rs. 3 za arszyn.

Warunki licytacyjne i próby, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 875r

BUSKO.

Zdroje siarczano-słone, jod, brom, sól gorzką zawierające.

Sezon rozpoczyna się d. 8-go (20-go) Maja i trwa do d. 8-go (20-go) Września. Dojazd do Kielc koleją żelazną, z Kielc do Buska kursują dorożki kieleckie i buskie.

Zdroje buskie zalecane są: w skrofułach, reumatyzmie, artretyzmie, cierpieniach kobiecych, w chronicznych cierpieniach błon śluzowych, w chronicznych cierpieniach skóry; w cierpieniach kości i okostnej, w pełnokrwistości brzusznej, hemorojdach, w nerwobólach i porażeniach w przymiocie (syphilis), zatruciu merkurjuszem i ołowiem. Środki pomocnicze lecznicze. Wody mineralne naturalne zagranicznych zdrojów. Massaż. Gimnastyka. Elektryczność, jako nowość kąpiele elektryczne.

Czytelnia, gazety, orkiestra W-go Namysłowskiego, teatr, wieczory tańcujące we Czwartki i Niedziele, poczta, telegraf w osadzie.

Restauracja zakładowa w gmachu kąpielowym, z kawiarnią. Obiady Table d'hôte po 60 kop. z trzech dań, oddzielne po 35 kop.

Ceny: wpis dla dorosłych 5 rs. 50 kop., dla dzieci od lat 4-ch do 10-ciu 3 ruble.—Osoby nie leczące się, korzystają z urządzeń zakładowych, opłacają za cały sezon 5 rs., za pół sezonu 3 rs. Kąpiel z wody mineralnej 55 kop., dla dzieci 35 kop., mułowa od 1 rs. **do 1 rs. 80 kop., elektryczne 1 rs., z wody zwyczajnej 50 kop., parowa 60 kop., natrysk 20 kop.** 886

Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy

A. SCHWEITZER,

Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i tenże poleca. 921R

6 i 5 pokojów,

z wszelkiemi wygodami są do wynajęcia od 1-go lipca w skanalizowanym domu przy ul. Złotej № 14, drugi dom od Marszałkowskiej. 1061

Mączki kartoflanej

10 wagonów do sprzedania.

Paweł Wollenberg,

Nowolipie 29. 1084

4. CZYSTA 4.

Z powodu mającej się rozpocząć gruntownej przeróbki magazynu i znacznego tegoż powiększenia przez dobranie obok znajdującego się sklepu, dla braku odpowiedniego składu na towary, odbywać się będzie począwszy od dnia 17 b. m. przez dni cztery, t. j. Piątek, Sobotę, Poniedziałek i Wtorek

WYPRZEDAŻ

towarów pozostałych z bieżącego sezonu, a mianowicie: Wełn na suknie, Korcików, Satinet, Batystów i Kretonów.

Sarpinki od kop. 5 i 7 za łokieć.—Znaczna partja **RESZTEK**

w Magazynie Bławatnym

M. WIĘCKOWSKIEGO,

4. CZYSTA 4. 915R

PARASOLKI

PARASOLE

damskie i męzkie.

KAPELUSZE

męzkie

wyższych gatunków.

KRAWATY,

LASKI,

wybór niezwykły,

poleca

A. Chojnacki,

Marszałkowska róg Chmielnej. 1009

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), **poleca** Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiorów męzkich oraz materjałów zagranicznych i krajowych na obstalunek, na sezon wiosenny i letni.—Ceny nizkie stałe. 659R

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1697r

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 1769r

Anglik rodowity (lub angielka) potrzebny do konwersacji. Oferty: Sadowski, poste-restante. 19491

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1551r

A. Gałeckiej specjalne szkoły kroju, szycia sukien damskich, Marszałkowska 94, druga szkoła Podwale 10. Szkoły te nagrodzone medalami za najpiękniejszy krój francuzki metodą A. Gałeckiej. 19321

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Polki, francuzki, niemki do umieszczenia. 17637

Biuro prof. de Préchamps. Długa 25. Młoda osoba (z patentem), francuzkim, początki muzyki, życzy wyjechać tanio na wakację. 19516

Do wspólnej nauki poszukuje się panienki. Warunki przystępne. Hoża 7, m. 43, od godziny 10 do 4-ej. 18361

Francuzka znająca gramatykę potrzebna na wyjazd. Niecała № 7, m. 22. 19863

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 18680

Nauczyciel łaciny i polskiego, z kilkunastoletnią praktyką, poszukuje miejsca. Adresować: „Nauczycielowi poste-restante Konin." 16495

Nauczyciel francuzkiego języka udziela lekcje metodą teoretyczno-konwersacyjną (z przekładem: russkim, polskim lub niemieckim). J. Tisserant. Wspólna 24, mieszkania 1. 19452

Nauczycielka wyższa poszukuje pokoju z utrzymaniem za parę godzin lekcyj. Tamże poszukuje 15-letniej panienki do wspólnej nauki. Umowa przedwakacyjna. Nowy-Świat № 8, m. 32. 19146

Osoba, posiadająca patent konserwatorjum z muzyki, znająca również śpiew, język francuzki i russki, pragnie wyjechać na letnie miesiące na dogodnych warunkach. Oferty: „Lira" proszę składać do składu fortepianów, **Kerntopf i Syn, ul. Miodowa.** 19428

Panienki uczące się znajdą jaknajlepsze pomieszczenie, przy inteligentnej rodzinie. Wspólna 13, m. 7. 19509

Potrzebna osoba inteligentna, jako opiekunka i nauczycielka do 3-ch panienek, za całodzienne utrzymanie w Warszawie lub na wsi. Chmielna 5, m. 63, od 4 do 5-ej. 19915

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj na wieś na czas wakacji. Bracka 16, mieszkania 44. 19466

Student poszukuje lekcyj na miejscu. Złota 25, m. 21, od 1—4 i 8—10. 19844

Starozakonne guwernantki otrzymają posady na wyjazd. Jasna 2: Biuro Dąbrowskiej. 19918

Student uniwersytetu, izraelita, sumienny i doświadczony korepetytor, chce wyjechać na wieś, na czas wakacji. Oferty przyjmuje stróż, Wierzbowa 9. 1843r

Student, doświadczony korepetytor, poszukuje korepetycyj w Warszawie lub na prowincji. Ul. Nowe-Miasto 23, m. 14. 1841r

Student prawa, posiadający gruntownie język russki, poszukuje kondycyj na wyjazd. Hoża № 16, m. 1.—A. O. 19848

Student uniwersytetu szuka kondycyj na wsi. Nowy-Świat 40—3. 19825

Student uniwersytetu, filolog, doświadczony wieloletnią praktyką korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Bracka 10, mieszkania 16. 1842r

Student russki, przygotowuje do egzaminów. Złota 34, m. 35. 1851r

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje kondycji na wieś.—Wspólna 23, m. 8. 19681.

Student matematyk, zamierzający przepędzić lato w Kołobrzegu lub Zoppotach, znajdzie na miejscu lekcje. Wiadomość: Gęsia 16, m. 1. 19749.

Urządzam kolonję letnią dla dzieci rodziców zamożnych. Wiadomość w zakładzie froeblowskim, Elektoralna 30. 19720.

Uczeń realista, specjalista matematyk, poszukuje kondycyj na wyjazd. Nowy-Świat 26—3. 19909

Uczennica inst. muzycznego szuka lekcyj, na miesiące wakacyjne. Żelazna 40, mieszkania 16. 19117

Znana nauczycielka robót życzy wyjechać na wakacje na wieś. Nowogrodzka 1, mieszkania 5. 19513

Doniesienia osobiste.

B. B. № 18 ma list poste-restante Łódź. 19914

List dla „Adolfa Żmudzina" na poczcie. 19854

List do Pińska rekomendowany z fotografją na ręce J. Kasu dla S. wysłany. 1838r

Stella W, ma list na poczcie. 1852r

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Agronom z kaucją do 3,000 rs. szuka posady, chociażby w innej branży. Oferty: Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8, „Agronom." 19384

Bona francuzka młoda, świeżo przybyła, poszukuje miejsca. Szkolna 8—16. 19905

Chce dostać obowiązek do chorego kawaler 42 lat. Bugaj № 9, m. 7. 19836

Człowiek młody, kawaler, poszukuje miejsca w gospodarstwie, na co złoży świadectwa wiarogodnych osób. Hotel Dziekanka. 19708

Chcę z kantoru przemysłowo-handlowego przejść do takiegoż. Mokotowska 35, mieszkania 13. 18555

Młody całowiek, obeznany z czynnością kantorową, z dobrym charakterem pisma, pozostający jako inkasent firmy handlowej blizko półtrzecia roku, poszukuje zajęcia zaraz.—Świadectwa uczciwości może złożyć.—Oferty prosi zostawić w kantorze Kurjera, pod lit. W. S. 18947

Młoda panna, znająca języki niemiecki i russki, fachowa, szuka zajęcia w sklepie niciarskim lub w tym podobnym. Wiadomość: Bielańska № 8, w sklepie z pieczywem. 19289

Młoda osoba, dobrej rodziny, umiejąca sprzedawać, korespondować, księgować, poszukuje zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer dla Anny-Heleny. 18210

Mechanik maszyn do szycia, znający się na wszystkich systemach, poszukuje zajęcia.—Sienna № 78, m. 50. 19819

Młoda, inteligentna izraelitka, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do dzieci. Orla 4, mieszk. 18. 19921

Praktykant wiejski z roczną nauką w jednym z większych majątków ziemskich, pragnie dostać się na wieś od 1-go lipca dla dalszej praktyki. Referencje poważne. Interesowani raczą nadsyłać oferty do Kurjera pod lit. A. B. 19037

Osoba znająca wszelkie szycie, gospodarstwo, poszukuje miejsca za gospodynię.—Marszałkowska 114, m. 2. 19835

Poszukuję posady inkasenta lub ekspedytora albo jakiegokolwiek zajęcia. Kaucji mogę złożyć 250. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod S. M. 19912

Panienka znająca krawiecczyznę poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd za małem wynagrodzeniem. Nowy-Świat 48, mieszkania 14. 19875

Rządca agronom, kawaler, lat 30, z 12-letnią praktyką, poszukuje miejsca. Warszawa, Wspólna 13, mieszk. 6, S. W. 19901

Tysiąc rubli za wyrobienie posady inżenierowi. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Intergral." 19553

Wykształcona niemka i francuzka poszukują miejsca na wyjazd za granicę lub na wieś na letnie miesiące. Oferty przyjmują się: ulica Chmielna 33, mieszkania 15, od 12-ej do 3-ej. 19806

b) Zaofiarowane.

Aplikant (młodzieniec) piszący pięknie, potrzebny do praktyki korespondencyjnej.—Oferty: Sadowski posta-restante. 19492

Bona francuzka potrzebna zaraz na wyjazd, następnie na stałe w Warszawie, do starszych dzieci. Żórawia 28, u właścicielki domu. 1795r

Do zakładu tokarsko-mechanicznego potrzeba uczniów. Mostowa № 9, m. 23. 19827

Do pracowni bielizny potrzebne maszynistki, dziurkarki. Świętojańska 21, mieszkania 23. 19925

Do magazynu Pauliny Szubert, Erywańska 16, potrzebne zdolne staniczarki i podręczne. 19527

Ekonom gospodarczy, kawaler, z dobremi rekomendacjami i kaucją do 1,000 rs. potrzebny. Zgłaszać się: szwajcar hotelu Europejskiego. 19706

Każdego czasu potrzebna sklepowa do magazynu obuwia, obeznana z handlem i umiejąca szyć na maszynie. Wiadomość: ul. Podwale № 34, Józef Rogala. 19870

Magazyniera biegłego w swoim fachu do gorzelni poszukuję. Kaucja potrzebna, dobre rekomendacje. Adresa złożyć stróżowi dla gospodarza, Nowogrodzka 17. 19852

Osoba posiadająca maszynę pończoszniczą cienką może mieć stałe zajęcie w fabryce K. Fijałkowskiej, Marjańska 10. 19311

Panna. Potrzebna jest panna do sprzedaży towarów galanteryjnych. Znajomość języka francuskiego i rekomendacje konieczne. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 79, róg Nowo-Miodowej. 19800

Potrzebny zaraz na wieś praktykant. Wiejska № 16, mieszkania № 1. 19801

Panny potrzebne są zdatne do staników w pracowni Anny Mazurkiewicz, ulica Długa № 42. 19906

Panny podręczne i do nauki potrzebne do krawieczyzny. Browarna 26, m. 31. 19805

Potrzebna panna do spódnic, zdolna. Szkolna № 8. 19811

Potrzebne są panny do staników i podręczne. Dzika № 38, m. 9. 19817

Potrzebny lekarz do m. Frampola, gub. lubelska, pow. zamojski. Bliższych informacyj udzieli miejscowa apteka. 19822

Potrzebny uczeń do tokarza galanteryjnego. Elektoralna № 33, Kleiber. 19839

Panny potrzebne do krawieczyzny na stałe. Aleksandrja № 20, m. 12. 19840

Potrzebna francuzka do starszych panienek na wieś przez wakacje. Leszno 28, mieszkania 10. 19857

Potrzebna zdolna krojczyni na wyjazd. Bez dobrych rekomendacyj nie zgłaszać się. Hotel Paryzki, szwajcar wskaże. 19878

Podręczne do spódnic i staników oraz do nauki, z pensją, potrzebne zaraz. Leszno 5, mieszk. 5. 1844r

Potrzebny jest chłopiec do magazynu galanteryjnego „Przemysł krajowy", Marszałkowska № 105. 19869

Potrzebna zdolna podręczna do krawieczyzny. Ulica Nowo-Wielka № 5, pracownia A. D. 19861

Potrzebne panny podręczne i do nauki.—Krakowskie-Przedmieście № 83, mieszkania 7. 19860

Panie dobrze szyjące bieliznę mezką, kołnierze i mankiety, mogą otrzymać stałą robotę. Wiadomość: ulica Czysta 2, skład płótna i bielizny. 19263

Panny zupełnie zdolne do spódnic i staników. Warecka 14, do Sokołowskiej. 19353

Panny zdolne do staników i okryć potrzebne do pracowni M. Glińskiej, ulica Nowy-Świat 41. 19344

Potrzebną jest maszynistka do trykotów dobrze szyjąca. Leszno 26, m. 9. 19931

Potrzebne panny do spódnic i nauki. Warecka 7, m. 3. 19678

Panny, staniczarka i spódniczarka, potrzebne zaraz.—Marszałkowska 138, mieszkania 5. 19792

Potrzeba dwóch mężczyzn do sprzedaży wody sodowej z kaucją.—Długa 38, w Instytucie wód mineralnych. 19707

Staniczarka uzdolniona z wysokiem wynagrodzeniem i życiem potrzebna zaraz. Leszno 4, m. 5. 1846r

Staniczarki zdolne potrzebne są. Chmielna № 19, pracownia T. Majewskiej. 19698

Uczeń potrzebny do składu farb. Pierwszeństwo z prowincji. Ordynacka № 12. 19325

Uczeń potrzebny do magazynu optycznego J. Miller, Nowy-Świat 7. Pierwszeństwo mają z prowincji. 19670

Zdolni akwizytorzy na Warszawę w branży życiowej potrzebni na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: Jerozolimska № 67, mieszk. 21, od 2 do -4ej. 19747

Zaraz potrzebny do apteki obeznany uczeń. Poszukuje S. Gintern. Wiadomość: Cieślicki, apteka W-go Dziechcińskiego. 19908

Zdolny maszynista do maszyny pedałowej, potrzebny natychmiast do drukarni Jakóba Keltera, Rymarska 2. 19938

Za utrzymanie potrzebna osoba w średnim wieku do dzieci na letnie mieszkanie. Oferty: Senatorska 26, Biuro ogłoszeń, „Osoba." 1849r

Kupno i sprzedaż.

A) **Bardzo** tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2 kop. 80, ślubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, Nowy-Świat № 36. 1818r

A) **Mączki** kartoflanej 5 wagonów kupię. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Zagranica." 19873

A) **Staroświecki** stół z mozajką, figury kościelne do zbycia. Świętojańska 21, mieszkania 6. 19804

Biuro dębowe dobrej roboty sprzedam tanio. Daniłowiczowska № 4, stolarz. 19533

Bilard do sprzedania i bawarja z całem urządzeniem. Piwna № 29. 19292

Bilard zaraz do sprzedania. Wiadomość: Gnojna № 11, sklep mączny Dietrycha. 19831

Chmielna 23, m. 9. Biurko, szafę orzechową, wieszadło szafowe sprzedam. 19385

Chomonta angielskie z białemi bronzami, bardzo mało używane, pozostawiono do sprzedania w zakładzie wyrobów rymarskich Adama Zawadzkiego, Senatorska № 10, wprost b. szkoły junkierskiej. 1834r

Do sprzedania szafa rozbierana, komoda i szafka jesionowe, stół jadalny rozsuwany dębowy, 2 łóżka orzechowe, szeslong i miedź kuchenna. Sienna 27, mieszkania 10, od 12-ej do 4-ej. 19381

Do sprzedania szafy, łóżko żelazne z materacem sprężynowym prawie nowe, łóżka dziecinne i inne meble. Ulica Lipowa 5, mieszkania 3. 19424

Do sprzedania tanio garnitur mebli orzechowych, krytych brokatelą, komoda, sofa, kredens, lampy i lustra. Wiadomość: ulica Wronia № 62, mieszkania 14, trzeci dom od Chłodnej. 19038

Do sprzedania dziecinny wózek na resorach nowy, tanio. Komitetowa 3, mieszkania 8. 19924

Do Ciechocinka wyjeżdżającej rodzinie odstąpię swoje bilety. Długa 44, mieszkania 16a. 19892

Dwie szafy biało lakierowane, po 32 szuflad każda, są do sprzedania. Senatorska № 35, mieszk. 41, czwarta sień. 19887

Do sprzedania lustro, kanapa, dwa fotele i 6 krzeseł za przystępną cenę. Świętokrzyska 3, m. 7. 19807

Do sprzedania nowa paka ze śrubami od fortepianu i tłomok skórzany. Ogrodowa № 28. 19837

Do sprzedania książki francuskie, arcydzieła literatury powszechnej, po 10 kopiejek tom, 2,400 marek pocztowych różnych krajów, dzienniki ilustrowane, nuty na fortepian i do śpiewu. Aleje Jerozolimskie № 63, m. 6, od 10-ej zrana do 3-ej po poł. 19828

Fortepian piękny sprzedaję. Ul. Wspólna 12—15. 18734

Faeton używany Victorja i wolanciki nowe, sprzedaje. Leszno 52. 19576

Faeton używany na jednego i na parę koni, do sprzedania.—Nowolipie № 80, u gospodarza. 19791

Fortepiany do sprzedania, Małeckiego nowy, Kerntopfa używany. Hoża 6, mieszkania 4. 19636

Fortepian pianino do sprzedania, reparację gruntowną uskuteczniam. — Gruszczyński, Nowy-Świat 9. 19849

Faeton i bryczka do sprzedania. Świętokrzyzka 35, u stróża. 19838

Fortepian Hofera doskonały rs. 300. Szoroka Freta 18, m. 7. 19927

Fortepian krótki, czarny, z blatem metalowym, za rs. 75. Pańska 10, m. 34. 19926

Garnitur mebli do sprzedania. Jerozolimska 43, m. 1. 19868

Garniturek doskonałej roboty rs. 40, lustro 20, stół jadalny 12, krzesła, naczynia kuchenne do sprzedania. Piękna 34, m. 3. 19929

Garnitur mebli, biurko, szafa, maszyna do szycia i inne domowe i kuchenne sprzęty z przyczyny wyjazdu z kraju do odstąpienia za cenę umiarkowaną. Mokotowska 57, mieszkania 12. 1800r

Garnitur oraz różne meble bardzo tanio.—Marszałkowska 129, m. 19. 19197

Gustowne, trwałe i tanie otomany oraz sofka orzechowa. Świętojerska 12, mieszkania 17. 19535

Jest do sprzedania szarabanik i dorożka. Ul. Nowy-Świat № 25. 19348

Jest do sprzedania łóżko używane z dopasowanym materacem sprężynowym. Biała 6, mieszk. 14. 19617

Jest do sprzedania porcelana saska. Obożna № 7, m. 24. 19896

Jest do sprzedania otomana, szeslong, dwa foteliki i stoliczek. Chmielna 35, mieszk. 7. Oglądać można od 12-ej. 19842

Kara klacz, ładna, zdrowa i silna, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 11, stróż domu wskaże. 19367

Kasa ogniotrwała do sprzedania fabryki Bothego. Marszałkowska 125, Sikorski. 19383

Kasy ogniotrwałe z niebywałym dotąd sekretem, ceny umiarkowane. Marszałkowska 125, Sikorski. 19382

Kupię biurko mezkie duże w dobrym stanie, cena do 40 rubli. Oferty szwajcarowi, Marszałkowska 147. 1839r

Kto ma do wynajęcia pianino za 3 rs. miesięcznie, niech złoży ofertę do Kurjera pod „Pianino." 19850

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 1698r

Koń kary 5 lat, bardzo ładny, do sprzedania. Senatorska № 10, stróż wskaże. 1833r

Lokomobila 10-konna, jednocylindrowa, w dobrym stanie, znanej fabryki Pauksch'a w Landsbergu, do sprzedania. Wiadomość: Ciepła 12, w kantorze. 1850r

Losu 6 ćwiartek jest do sprzedania. Obożna 4, m. 1. 17980

Lampa systemu Simensa do sprzedania.—Wiadomość: Kotzebue № 2, u stróża. 19619

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 19057

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, firanki.—Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 18630

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 oraz kupuję, zamieniam. Dzika 20, mieszkania 34, Tagszejn. 19132

Meble wszelkiego rodzaju po cenach bardzo niskich w Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Królewska 16. 1808a

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Marszałkowska N 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 19529

Meble, szeslongi, otomany, garnitury czarne, orzechowe. Królewska 17, tapicer. 19629

Meble sprzedam tanio z 5-iu pokojów, prawie nowe. Marszałkowska 78, m. 13. 17839

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych.—Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała.—Ceny tanie. 19932

Meble różne nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki, po cenach możliwie niskich. Świętokrzyzka 16, mieszk. 13, w bramie na lewo. 19923

Meble, obrazy, różne rzeczy, wyjeżdżając tanio sprzedam. Krucza 35—8. 19916

Maszyna Singera mało używana do sprzedania. Chłodna 25, m. 9. 19907

Maszynę oryginalną Singera, w dobrym stanie, sprzedam. Chłodna 56, mieszkania 44. 19883

Meble różne do sprzedania z powodu wyjazdu u jenerała Mitrofonowa, Wilcza 12, tylko do piątku rano. 19876

Na pomniki fotografje na porcelanie, wiecznie trwałe, sposobem ogniotrwałym, artystycznie wykonywa malarnia porcelany Ryszarda Fijałkowskiego w Warszawie, Bracka № 20. 17740

Pianina najnowszej konstrukcji o strunach krzyżowych, w znacznym wyborze, sprzedaje specjalna fabryka Antoniego Dütz po cenach najprzystępniejszych, z poręczeniem. Jasna 3. 18506

Pianino zagraniczne, nowe, do sprzedania. Od 2 do 5-ej, Szpitalna 12, m. 17. 19874

Szafa duża dębowa, biurko orzechowe, lustro w złoconych ramach do sprzedania tanio. Nowy-Świat 35, m. 7, od 3—5-ej. 19913

Szafa sklepowa, bufet i kredens do sprzedania. Aleje Jerozolimskie 25. 19858

Siodła mezkie i damskie do sprzedania.—Warszawska Sala Licytacyjna, Królewska 16. 19841

Szynel gimnazjum filologicznego do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 123, m. 5. 19881

Tokarnia nowa za 45 rs. do sprzedania. Bracka № 17. 19627

Tanio. Masło dworskie bez soli, solone, jaja. Nowogrodzka 31—16. 19802

Welocypedy mocne i trwałe sprzedaje tanio Juljan Berg, Mazowiecka 16. 921r

Wyjeżdżając, sprzedam tanio garnitur mebli czarny rzeźbiony, kryty pluszem łamanym zagranicznym, koloru cuivre.—Wilcza № 37, u doktora, od 4-ej do 6-ej po południu. 1854r

Wyjeżdżając, sprzedaję szafę, biurko, lustro tremo, garniturek, stoły, zegar regulator, kanapkę, fortepian, łóżko, materace włosiane, stoliczek damski, lanszafty, lampy, firanki, rolety, urządzenie kuchni, samowar, miedź, porcelana, herophon.—Nowogrodzka 31—15. 19933

Zbiorek monet sprzedam. Sienna 68, mieszkania 22. 19910

Z powodu wyjazdu na kurację sprzedam całe urządzenie cukiernicze, kredens dębowy z lustrem, bufet dębowy blat marmurowy, stoliki marmurowe, krzesła rozmaite, lustra, regulator, landszafty, urządzenie piekarni, kotły miedziane, zaraz do sprzedania. Dzika 44, cukiernia. 19898

Za bezcen garnitur czarny, otomana, szeslong. Tapicer przyjmuje wszelkie przeróbki. Ceny niskie. Zielna 4. 19889

250 kopiejek materace zdrowia, znanej dobroci, z wełny drzewnej, dobre dla letników, wysyłane za zaliczeniem. Tapicer, Królewska 17. 13752

Interesa handl. i mająt.

A) **Kantor** komisowy, Nowosenatorska 3, pośredniczy w sprzedaży wełny, zboża i drzewa. 1801r

A) **Różne** sklepy oraz zakłady do odstąpienia. Wiadomość w kantorze komisowym, Nowosenatorska 3. 1802r

Dom w bliskości Żelaznej Bramy i mającej budować się halli, do sprzedania za 14,000 rs. Wiadomość: Smolna № 15, mieszkania 6, codziennie od 3—5-ej. 19369

Dom murowany nieduży ze sklepem, ogród owocowy, za rogatką Wolską do sprzedania. Cena 6,000. Wiadomość u pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 1779r

Dom przy ulicy Chmielnej do sprzedania z wolnej ręki. Bliższe informacje można otrzymać od adwokata przysięgłego Dworzaczka, codziennie między 5 a 7 po południu, Nowy-Świat № 8. 18962

Dom do sprzedania z dochodem rs. 2,000, placu około 6,000 łokci □, przy ul. Dzielnej № 49. 19366

Do sprzedania magazyn mód istniejący od lat 12, z wyrobioną klijentelą. Wiadomość przy ulicy Długiej № 10, w magazynie mód Emilji Jakubowskiej. 19275

Dom do sprzedania za 75,000. Punkt dobry. Pragnący nabyć bez pośredników, zechce się zgłosić między 9—10 lub 4—5-tą. Nowogrodzka 17, mieszk. 19. 19851

Do sprzedania w najlepszym i najruchliwszym punkcie Warszawy sklep egzystujący lat kilkanaście. Towar dobrze procentujący. Wiadomość: Marszałkowska 107, rządca domu. 19843

Do sprzedania posesja składająca się z dwóch nowych domów (miejscowość fabryczna blisko Warszawy) za cenę rs. 7,500; dochód roczny 1,200 rubli. Do kupna potrzeba 3—4 tysięcy rubli, reszta na kilka lat rozpłaty. Wiadomość: Nowowielka 21, m. 10, zrana 8—11-ej i 4—8-ej. 19833

Dom skanalizowany pryncypalny na 7½ i murowany, około Tamki, na 11% netto, sprzedam.—Chmielna 36, od 3—5, mieszkania 3. 19935

Do sprzedania lub w dzierżawę dwa domy murowane w mieście Mszczonowie oraz plac obszerny, w jednym piekarnia z firmą arcydawną. Warunki przystępne. Wiadomość: Dzika 70, Mikołajewski (krowiarnia), od 2-ej do 4-ej po poł. Tamże jest furgon piekarski do sprzedania. 19903

Folwark włók 6, w pobliżu miasta gubernjalnego i kolei, komunikacja szosą, bez serwitutów, w kulturze, dochodowy, budowli dostatek, gdyż poprzednio był większym, rezydencja ładna, przydatny na założenie browaru, do sprzedania z inwentarzami, meblami i wszelkiemi ruchomościami. Bliższa wiadomość w mleczarni, Świętokrzyzka № 9, mieszkania 6. 19890

Fabryczne budynki do sprzedania. Oferty przyjmuje Kurjer „Warta." 19554

Interes handlowy dobrze procentujący, wyrobiony, łatwy do prowadzenia, nie wymagający specjalności, z obrotem rocznym 20,000 rs., można kupić zaraz. Gotówki potrzeba 3,000 rs., reszta do umowy. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Detal." 19816

Jest do sprzedania o 10 wiorst od kolei, blisko Warszawy, 7 włók bez Towarzystwa i serwitutów, z oddzielną księgą hypoteczną, za 15,400 rs. W skład tych 7-iu włók wchodzi: 100 morgów lasu 40-letniego, 15 m. zagajników, 6 m. łąki i staw zarybiony przestrzeni 165 prętów □ oraz ornego gruntu 3 włóki I i II kl. żytniej z podglebiem gliniasto-marglistem. Wysiewu około 30 morgów łubinu na przyoranie pod żyto. Dodane być mogą dwa budynki oraz pewna ilość kartofli i owsa. Wiadomość: Nowy-Świat 45, pierwsze piętro. 19755

Jest hypoteka na dom po Towarzystwie od 3 do 9 tysięcy rubli. Wiadomość zrana do 10-ej lub 3 do 5-ej. Ulica Topiel № 8, mieszkania 5. 19867

„**Konkurencja**" kantor przewozowy, Zielony Plac 11, uskutecznia przeprowadzki na specjalnych wozach wraz z ustawieniem mebli i kompletnem urządzeniem nowego mieszkania oraz upakowaniem przedmiotów ulegających stłuczeniu. Poleca skrzynie i pudełka wszelkiego rodzaju z własnej fabryki po nader niskich cenach. Przechowuje meble z gwarancją za całość. Posiada specjalny zakład opakowań: mebli, luster, szkła, dzieł sztuki i fortepianów. 1731r

Każdego czasu jest do odstąpienia skład win zagranicznych i towarów kolonjalnych z długoletnią egzystencją, na pryncypalnej ulicy, z wyrobioną klijentelą i na bardzo dogodnych warunkach. Oferty proszę nadsyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego pod „Skład win." 19714

Kupię restaurację lub skład wódek do 1,200 rs. lub mydlarnię. Chłodna 56, m. 44, od [illegible] do 1-ej. 19882

Majątki do sprzedania od 10 do 100 włók oraz domy przynoszące dobry dochód. Nowy-Świat 27, m. 8, do 11-ej, od 3 do 6-ej. 1922

Karczma przy dwóch szosach, 10 mórg gruntu obsianego, sprzedaję lub wydzierżawiam zaraz.—Zduński, 16 wiorsta za Moskiewską (Grochowską) rogatką. 19936

Magle do sprzedania niedrogo z powodu wyjazdu. Franciszkańska № 9. 19897

Magazyn strojów damskich Kozłowskiej, ulica Długa № 1 2, z powodu wyjazdu jest do sprzedania zaraz. 19898

Młody człowiek życzy sobie wziąć piwo pilzeńskie w dzierżawę: Oferty przyjmuje Kurjer pod „Piwo." 19872

Magle do sprzedania z powodu słabości.—Marszałkowska № 84. 19847

Magle do sprzedania. Nowa Praga, ul. Stalowa № 24. 19799

Mechaniczne warsztaty parowe w gubernjalnem mieście Królestwa, bez konkurencji, bardzo dobrze procentujące się, na dogodnych warunkach do sprzedania. Oferty piśmienne pod wyrazem „Warsztaty" przyjmuje Kurjer Warsz. 16415

Na czasie. Posesja narożna do sprzedania bardzo tanio i na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: Fabryczna № 16, u rządcy. 19902

Ogrody owocowe w Natoliuie, Zawadach, Morysinie, Gucinie i Wilicy są do wydzierżawienia. Wiadomość w administracji dóbr Willanów. 19282

Pragnę wstąpić jako wspólnik do jakiego interesu, ofiaruję pracę, stosunki i niewielki kapitał. Oferty szczegółowe pod lit. „M. G." przyjmuje Kurjer. 19900

Potrzeba na zastąpienie rs. 14,000 przy 7%, które zamyka cyfrę długów prywatnych, równą pożyczce Towarzystwa miejskiego. Wiadomość w kiosku, róg Zielnej i Chmielnej. 19894

Przedsiębiorstwo cukiernicze z wykwintnem urządzeniem sprzedam. Ładne zajęcie nawet dla niefachowych, byle energicznych. Kapitału potrzeba 2,500 rs. Nowy-Świat 26, z bramy na prawo, od 12 do 4-ej. 19871

Potrzeba 15,000 rs. na 1-szy № hypoteki po Towarzystwie, na dom nowy.—Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski, pod literami K. R. 1. 19930

Pralnia do sprzedania na korzystnych warunkach za przystępną cenę. Ulica Pańska № 36. 19826

Rubli 15,000 do ulokowania na pierwszy numer po Towarzystwie Kredytowem na dom w Warszawie lub majątek w gubernji warszawskiej po lewej stronie Wisły. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 31, mieszkania 2, od 11 do 1-ej w południe. 19856

Rubli 5,000, 6,000, 10,000 do umieszczenia po Towarzystwie na domy murowane od 1-go lipca r. b. Wiadomość: Grzybowska № 16, w fabryce, od godz. 9 do 11-ej. 19919

Rubli 300 potrzebne są zaraz na hypotekę.—Wiadomość: Wspólna 18, m. 9. 19225

Restauracja w Łodzi z całkowitem urządzeniem i bilardem jest do sprzedania od 1-go lipca na dobrych warunkach. Oferty przyjmuje łódzki kantor Kurjera Warszawskiego sub „Restauracja." 1788r

Rubli 8,000 do 10,000 do ulokowania na pierwszy numer po Towarzystwie na dom w Warszawie. Wiadomość u rejenta Truszkowskiego, przy kancelarji hypotecznej, ul. Miodowa, w Warszawie. 19278

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Solec № 54. 18997

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Róg Wroniej i Krochmalnej № 65. 19463

Sklep kolonjalny do sprzedania,—Świętokrzyzka № 15. 19569

Sklep kolonjalno-spożywczy z powodu interesów familijnych do sprzedania. Wiadomość ua miejscu, Leszno № 37. 19258

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w każdym czasie do sprzedania. Ul. Piwna № 4. 19598

Sklep spożywczy do sprzedania. Karmelicka № 8. 19884

Sprzedaję sklep spożywczo-dystrybucyjny. Ulica Waliców № 32. 17879

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesów. Pawia 86. 1848r

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Grzybowska № 39. 19920

Sklep spożywczy z powodu wyjazdu do sprzedania. Ulica Dzielna № 63. 19820

Sklep spożywczo-kolonjalny jest do odstąpienia, bardzo korzystny, z powodu zmiany posady. Ul. Złota № 14, róg Zielnej. 19815

Są do sprzedania magle w zupełnie dobrym stanie, za przystępną cenę. Ul. Nowolipie № 54. 19803

Sklep spożywczy z urządzeniem do nafty do sprzedania z powodu interesów familijnych. Kiosk, Ciepła. 1840r

Sklep spożywczy do sprzedania. Aleksandrja 23. 19798

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Leszno róg Rymarskiej № 1. 19788

Właścicielom dóbr i gruntów przeznaczonych do rozparcelowania, poleca się nowy system skrócony i dla obu stron dogodniejszy, przy pomocy banku włościańskiego lub bez. Wiadomość: Hotel Kowieński № 15. 19793

Zdolny fachowiec, bez kapitału, z wyrobioną klijentelą, poszukuje wspólnika z paroma tysiącami rubli. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod E. B., jeżeli możebne w języku niemieckim. 19823

Życzę nabyć majątek w suwalskiej, smoleńskiej lub besarabskiej gubernji, z inwentarzem, niedaleko kolei, za cenę 30,000—50,000 rs. Hotel Europejski № 184, codzień od 9 do 10-ej zrana. 19859

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1720r

A. Przeprowadzki miejskie, oraz po za miejskie, jako też opakowanie mebli uskutecznia się najtaniej. Orla 10, m. 8. 17530

A) Kantor przewozowy W. Zaborski, Krakowskie-Przedmieście 60. Uskutecznia przeprowadzki, opakowania i przewóz mebli, towarów, po cenach umiarkowanych. 16484

A) Pokoje umeblowane od 1-go do 5-ciu do wynajęcia. Wiadomość w kantorze komisowym, Nowo-Senatorska № 3. 1803r

Domek oddzielny dla ślusarza na warsztat. Różne drobne lokale tanio. Fabryczna 24, dom hr. Ronikiera. 1612r

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. sklep obszerny, z mieszkaniem, przy ulicy Królewskiej pod № 16, gdzie obecnie mieści się sala licytacyjna. 18763

Do wynajęcia różne lokale są i w ogrodzie Nowy Świat № 12. 18523

Daniłowiczowska 7, dwa pokoje, parter, do wynajęcia od 1 lipca. 19319

Dobra sposobność, odstąpię pokój ładny na letniem mieszkaniu z całem utrzymaniem dla pojedyńczej osoby, w ładnym parku spacerowym w Mokotowie. Wiadomość: ulica Leszno № 41, m. 13. 19855

Dwa słoneczne pokoje, alkowa, z przedpokoju dwa wejścia, pierwsze piętro, schody frontowe, Smolna 19, okna od Alei—bez kuchni. 19458

Do wynajęcia pokój umeblowany, 1-sze piętro, Żorawia 28, mieszkania 2. 19477

Erywańska 6, oficyna, 2-ie piętro, od 1-go lipca dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, 275 rubli. 19444

Każdego czasu 1 pokój 8 rs., oraz 1 pokój, kuchnia 9 rs. 50 mies., do wynajęcia. Śliska 18. 19763

Letnie mieszkanie z życiem, w blizkości kolei, lasu i rzeki.—Wisdomość: Senatorska 11, m. 22, od godziny 10-ej do 3-ej i od 5-ej do 7-ej. 18942.

Lokal w domu frontowym, z 5 pokojów, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 1-go lipca 1892 roku, przy ulicy Hortensja № 5. 19416.

Letnie mieszkania, rozmaite, blizko stacji, parku, lasu, wody. Lewicki.—Skierniewice. 1598r

Letnie mieszkania rozmaite, 2 pokoje z kuchnią rs. 50, Mienia, przystanek Cegłów 2 wiorsty, lasy, kościół, lekarz, apteka, kąpiel, produkta spożywcze na miejscu. 18774

Lokal na pierwszem piętrze, od frontu, w bardzo dobrym stanie, składający się z 5-u pokojów, przedpokoju, kuchni, z wszelkiemi wygodami, wodą i zlewem, do wynajęcia od 1 lipca r. b. Ulica Aleksandrja № 10. 1715r

Letnie mieszkanie pod Warszawą dla osób pojedyńczych, po rub. 4 miesięcznie, zaś z całodziennem utrzymaniem rub. 18, od dzieci rub. 15, dla dzieci troskliwa opieka. Wiadomość: ulica Chłodna № 33, w kawiarni od 3—6. 19922

Letnie mieszkanie w pobliżu stacji Otwock, po nad Świdrem, miejscowość urocza; tamże grunta do sprzedania. Wiadomość L. C. Hordtmuth, Wierzbowa 6. 19830

Letnie mieszkanie, 2 pokoje z balkonem do ogrodu i kolej; 2 pokoje, kuchnia, werenda też od ogrodu i kolej, las bardzo blizko, kąpiele blizko i miasto powiatowe o wiorstę Biała Terespolska. Korybski właściciel. 19877

Letnie mieszkania w Marcelinie przy Płudach od 30 rub. Skowroński. 19891

Letnie mieszkanie w Brwinowie do odstąpienia domek pod lasem. Wiadomość na miejscu, administracja dóbr Brwinów. 19384

Mieszkanie umeblowane do odstąpienia na miesiące letnie, 1-e piętro. Jerozolimska 27—8. 19864

Mieszkania: z pięciu, trzech, jednym pokoju, z wszelkiemi udogodnieniami do wynajęcia. Warecka 10. 19814

Mieszkanie wspólne dla kobiety, z niemiecką konwersacją. Próżna № 3, mieszkania № 12. 19821

Na fabrykę, zakład przemysłowy. mała posesja do wydzierżawienia lub sprzedania zaraz. Koszykowa 31, przy Marszałkowskiej. Wiadomość, Świętokrzyzka № 20, mieszkania 10. 17655

Naprzeciw Frascati, przy ulicy Wiejskiej 11, jest do wynajęcia mieszkanie na 1-m piętrze, z dwóch lub trzech pokojów umeblowanych od 15-go czerwca do 15 września. Wiadomość między 4—7. 19079

Odstępuję lokal—pierwsze piętro, frontowe, trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, dwa wejścia, na parterze, przy najpryncypalniejszym punkcie; — tamże szafę składaną, o sześciu drzwiach, 144-ch szufladach. Wiadomość: Senatorska 10, m. 14. 19558

Od 8-go lipca r. b. lokal składający się z 5-u dużych pokoi, z tych 2 o trzech oknach, kuchni, góry, z ogrodem, od frontu, może być na biuro techniczne, kantor lub szkołę. Wiadomość: Sosnowa 12. 19637

Od lipca cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, dwa wejścia, front, 2-e piętro, rs. 324. Srebrna, róg Twardej № 2. 18969

Od każdego czasu do wynajęcia przy ulicy Pawiej № 8, 6 dużych piwnic frontowych, jasnych; 1 duży spichrz z windą do tychże piwnic, mogące służyć na skład wina, fabrykę lub inny zakład przemysłowy. Wiadomość w w składzie aptecznym Henryka Welta, Przejazd 5. 19812

Pozostało jeszcze kilka pięknych letnich mieszkań do wynajęcia w Pilicy pod Wartą. Wiadomość: Smolna № 9, zarząd domu. 19391

Poszukuje się mieszkania parterowego 6—8 pokoi, ze stajnią i wozownią na skład w okolicy Marszałkowskiej, od Świętokrzyzkiej, Królewskiej, Mazowieckiej, Włodzimierskiej, koniec Nowego-Światu lub początek Krakowskiego. Oferty: Kurjer A. Z. 125. 19338

Pokój z wspólnym przedpokojem, jest do wynajęcia. Marszałkowska 105, m. 8. 19800

Pięć pokoi frontowych, z balkonem, na pierwszem piętrze, są do wynajęcia od ósmego lipca. Hoża 21, m. 4. 18912

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem oraz wspólne pomieszczenie dla kobiety. Świętokrzyzka 19 — 19. 19453

Pomieszczenie dla panienki. Cena przystępna. Fortepian. Wspólna 35—8. 19865

Pokój z oddzielnem wejściem, wodociągiem i zlewem od 8 lipca do wynajęcia. Freta 11, mieszkania 6. 19509

Poszukuję dla żony pokoju na letniem mieszkaniu, blizko Warszawy, przy familji. Zgłosić się: Krucza № 16, m. 4. 19866

Stajnia na parę koni i wozownia do wynajęcia zaraz, za 120 rs. rocznie. Warecka № 1. 19575

Szczawnica. Mieszkania w domu tuż przy parku, obok zakładu hydropatycznego, w miejscu najzdrowszem i najpiękniejszem, urządzone z wszelkiemi wygodami, od 25 guldenów za pokój na cały sezon, wynajmować można w Warszawie: Marszałkowska 87, m. 5, od 10-ej do 12-ej w połud. codziennie. 189.4

Stajnia i wozownia za rs. 16, oraz pokój i kuchnia za rs. 12, do wynajęcia od św. Jana. Róg Pięknej i Mokotowskiej № 11. 18964

Uwaga! 7 pokojów, kuchnia, 1-e piętro, może być podzielone; zajmowane od lat kilkunastu na magazyn bielizny, do najęcia od 1-go lipca. Elektoralna 45. 18950

W Grodzisku, za parkiem, we wsi Jordanowice, w domu murowanym, jest do najęcia letnie mieszkanie, złożone z trzech wielkich pokoi i wielkiej werendy tarasowej z meblami, za nader przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, w willi „Czerwony Dwór." 19846

Z przyczyny wyjazdu, jest zaraz do wynajęcia na czas letni mieszkanie, złożone z trzech pokoi z balkonem, przedpokoju i kuchni; może być z meblami, za nader przystępną cenę. Wiadomość: Krochmalna № 44, mieszkania № 5. 19845

Z powodu wyjazdu do odstąpienia od 8-go lipca cztery duże pokoje z długim pasażem, wszelkiemi dogodnościami, bardzo tanio. Bracka № 10, m. 14. 19829

Zielna 13, do wynajęcia od lipca 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, wszelkie wygody. 19380

2 pokoje pojedyńcze umeblowane, od 1-go lipca. Świętokrzyzka 18, m. 5. 19888

2 mieszkania letnie w Rudzie Guzowskiej, tuż pod lasem, blizko kolei, każde złożone z 2 pokojów i kuchni, do wynajęcia. Wiadomość w Warszawie, ulica Elektoralna № 6, w składzie mydła, między 3 i 4 po południu. 19610.

Doniesienia rozmaite.

A) Kefir leczniczy sprzedaje po cenie przystępnej, dostawa do domów. Orla 6, mieszkania 32. 14799

A) Staniki trykotowe, żakiety, sukienki dla dziewczynek i ubranka dla chłopczyków wykończają się w przeciągu 24 godzin. Królewska 45, mieszkania 15. 4r

Akuszerka przyjmuje panie bez meldunku. Udziela porad swej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Umieści dziecię. Hoża 5—23. 18776

Ciechocinek. Zabiorę panienkę lub chłopczyka, opieka macierzyńska. Ulica Złota 46—28. 19808

Ćwiartka losu № 4688 d do 5-ej klasy zaginęła. Ostrzeżenie zrobione. Nowogrodzka 3, mieszkania 16. 19832

Elegancko, niedrogo wykończa wszelką garderobę męzką krawiec Chmurczyński, Nowogrodzka 33. 19928

Fortepian wynajmuję na lato rs. 2. Krucza 21, mieszkania 6. 19885

Fartuszki czarne i białe dla uczennic, przygotowała L. E. Bronikowska, Erywańska № 18. 19376

Fabryka parasoli, parasolek, poleca po cenach przystępnych, przyjmuje pokrycia, reparacje. Królewska 23, sklep wprost ogrodu Saskiego. 19767

Karpiński poleca wyroby swej fabryki wód mineralnych. Składy w aptekach: własnej, Elektoralna 39, oraz Biehlera, Huberta, Kucharzewskiego, Kuśmierskiego, Więckowskiego, a również w sklepach specjalnie do tego urządzonych. 995r

Lawn-Tennis kompletny od 10 rs. Krokiety duże na 6 osób od 3 rs. 50, można kupić pojedyńczo sztuki brakujące—Montgolfiery od 35 kop. Latarnie różnokolorowe i t. d. w w Magazynie Francuzkim, Berga 8. 18612

Miód świeży owocowy. Muzeum Pszczelnicze, Koszyki № 41. 19519

Mamki! Biuro kaucjonowane rekomendacji mamek, posiada wybór zdrowych, wiejskich mamek. Hoża 11. 16636

Na raty kapelusze damskie. Długa 57, „Junona." 19862

Osoba młoda, z dobrej rodziny pragnie wyjechać w góry, jako towarzyszka osoby chorej, za utrzymanie i koszta podróży. Oferty: Kurjer pod lit. K. Z. 19911

Pies Jamnik zginął w sobotę wieczorem, proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. Mokotowska 58, do właściciela. 19542

Poszukuję towarzyszki na wspólny koszt do Szczawnicy lub Zakopanego. Oferty proszę zostawiać w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem „Antonina." 19895

Piesek czarny, żółto-podpalany, uszy, ogon obcięte—zabłągał się. Odprowadzający otrzyma wynagrodzenie u zegarmistrza, Czysta 2. 19813

Pies, wyżeł młody, żółty, kark łysy, zaginął przeszłego tygodnia. Chmielna 58. 19853

Staniki trykotowe czarne, wybór—od rs. 2, pończochy, skarpetki tanie. Marszałkowska 129, oficyna. 18383

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 18079

Weksel na sumę rs. 65, podpisany przez Franciszka Witkowskiego, a żyrowany przez Franciszka Spiechowskiego zaginął. Ostrzega się niniejszem, iż weksel ten nie ma żadnego znaczenia. Nieprawy zaś jego posiadacz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności. 19526

W dniu onegdajszym w przejściu z ulicy Smolnej, Nowym-Światem, Chmielną, Szpitalną na Warecką, zgubiono zegarek srebrny, z krótką dewizką. Łaskawy znalazca zechce oddać go za nagrodą na Ordynacką № 8, mieszkania 22. 19810

W niedzielę d. 12 t. m. zginął piesek mały, czarny, z tasiemką pąsową, znakiem opłacenia, ktoby odprowadził na Mokotowską № 48, zostanie wynagrodzony. 19904

Zgubiono dnia 13-go w ogrodzie Saskim portmonetkę z dwunastoma rublami, wekslem na 500 rubli, wystawionym przez Różę i Wiktora Glass, płatnym 1 czerwca, oraz różne kwity. Uprasza się o zwrot na Nowolipie № 3, do p. Weitzman, za nagrodą. 19818

Zgubiono ćwierć losu № 16403b 158-ej loterji Królestwa Polskiego, 5-ej klasy. Znalazcę upraszam o oddanie do M. S. Nowolipki 31, mieszk. 8. 19632

4 ćwiartki losu jest do odstąpienia. Wiadomość u stróża, Królewska 1. 19393

XX) „Kapelusze Głogowieckie" damskie męzkie i dziecinne. Bielańska 4, mieszkania 13. 19124

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 1 (13 Іюня) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).